Nr. 51 (z dod. por.). Dnia 20 lutego. Sobota. Dnia 8 (20) lutego 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Komitet Najwyżej zatwierdzonej Loterji Dobroczynnej dla mieszkańców okolic, dotkniętych nieurodzajem komunikuje z prośbą o zamieszczenie, co następuje:

„Najwyżej zatwierdzona w d. 12-im grudnia 1891-go r. druga i ostatnia emisja biletów Loterji Dobroczynnej dla mieszkańców okolic, dotkniętych nieurodzajem 1891-go r.

Druga emisja biletów Loterji Dobroczynnej dokonana będzie w sumie 6,000,000 rs. ze ścisłem zachowaniem przepisów, zawartych w Najwyżej zatwierdzonem d. 18-go listopada 1891-go r. rozporządzeniu co do Loterji Dobroczynnej.

Zawiadomienia o terminie, w którym dokonane będzie losowanie wygranych, uczynione będą we właściwym czasie.

Sprzedaż biletów i kuponów pojedynczych dokonywana będzie: w banku państwa, kantorach tegoż i oddziałach, w oddziałach kasy oszczędności banku w Petersburgu i Moskwie, w kasach skarbowych powiatowych, w urzędach wydziału poczt i telegrafów i Czerwonego Krzyża, w kasach stacyj kolejowych, w bankach prywatnych i w kantorach bankierskich i t. d.

O dniu otwarcia sprzedaży biletów w każdem mieście poczynione będą zawiadomienia, łącznie z wyszczególnieniem, gdzie mianowicie sprzedaż ta dokonywana będzie."

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 10-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, po nieszporach, wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przewidywania nasze co do prawdopodobnego przebiegu posiedzenia izby francuzkiej, które przyniosło dotkliwą porażkę rządowi i skłoniło go do zbiorowego wręczenia w dniu wczorajszym Carnotowi swej dymisji, sprawdziły się w każdym szczególe. Istotnie walka zawrzała na tle interpelacji radykalisty Hubbarda, który wniósł ją zazaz po opublikowaniu znanego manifestu pięciu kardynałów francuzkich, tak dwoiście i sprzecznie zrozumianego: przez oportunistów jako lojalną kapitulację w duchu republikańskim, przez radykalistów jako wydanie przez duchowieństwo walki rządowi i społeczeństwu.

W czwartek przyszła kolej na uzasadnienie tego wniosku Hubbarda, żądającego uznania nagłości dla projektu nowej ustawy o stowarzyszeniach, wniesionego przez rząd. Projekt dotyka istotnie interesów kościoła i stowarzyszeń religijnych o tyle, że rozróżnia stowarzyszenia, istniejące na mocy istotnego zezwolenia władzy państwowej, i tak zwane „wolne", które powstały jedynie na mocy uwiadomienia władzy o swojem zawiązaniu się. Rzecz prosta, że cały szereg stowarzyszeń klerykalnych, mających cele agitacyjne i nienawistne dla ateistycznego państwa na oku, należy i należeć będzie do tej ostatniej kategorji. Nowy projekt o stowarzyszeniach odmawia wszakże tej kategorji prawa posiadania majątku, kładzie przeto kres wpływowi i bogactwu wielu korporacyj duchownych, zmuszając je do przyjęcia kontroli państwa lub wyrzeczenia się materjalnych podstaw bytu i rozkwitu.

Jakkolwiek gabinet wniósł ten projekt tylko pod naciskiem radykalistów, żądających *coûte que coûte* wydania stanowczej, decydującej walki kościołowi, który wedle ich widzenia rzeczy coraz bardziej podnosi głowę buntu we Francji, nie chciał wszakże ani p. Freycinet, ani żaden z jego kolegów, aby projektowi nadawano istotnie charakter prologu do *kulturkampfu* w dawnym niemieckim stylu falkowsko-bismarkowskiej doby.

Ztąd też wywiązała się walka; prawica monarchiczna, której imieniem przemawiał szczerze Cassagnac, przenosiła rozstrzygnięcie zupełne nad połowiczne, głosowała przeto przeciw przyjętemu przez rząd porządkowi dziennemu, zamierzając obalić rząd i jego projekt. Z tej chwilowej koalicji dwóch żywiołów krańcowych wytworzyła się większość 304 głosów przeciw 202, wystarczająca, aby zmusić gabinet do ustąpienia. Dalsze głosowanie nad porządkiem dziennym, zaproponowanym przez radykalistę Pichona, rozerwało już tę sztuczną koalicję, radykaliści pozostali sami i znaleźli się w mniejszości, liczącej 191 głosów.

Rzecz prosta, że mniejszość ta nie wystarcza do utworzenia z jej łona nowego rządu. I dlatego podanie się Freycineta do dymisji uważaliśmy już wczoraj i uważamy dziś jeszcze za krok formalny, za dopełnienie przepisu konstytucyjnego, który nakazuje każdemu gabinetowi, wyszłemu z łona większości parlamentu, złożyć swą dymisję w chwili, gdy utraci tę podstawę większości pod nogami. Freycinet postąpił przeto wiernie w duchu parlamentarnego konstytucjonalizmu, ztąd nie wynika wszakże, aby Carnot zmuszonym był szukać sobie nowych mężów stanu i doradzców.

Przedewszystkiem nie może tego uczynić dlatego, że głosowania onegdajsze nie dały żadnej w tym kierunku wskazówki. Obie wielkie frakcje republikańskie: umiarkowana i radykalna, dowiodły wczoraj równej nieomal siły; przeważa szalę prawica monarchiczna, czynnik, którym rząd nie rozporządza. W każdym razie łatwiej o zbliżenie się zachowawczych żywiołów republikańskich z zachowawczemi żywiołami

---

12)

ODZYSKANA.

NIEPRAWDOPODOBNA NOWELA

przez

Polnicza i Sewera.

(Dokończenie.)

Mieczysław wprowadził Sabinkę do saloniku; patrzyła z po za łez rozpromieniona i błyszcząca szczęściem. Młode towarzystwo ze zdumienia oniemiało. Zapanowała cisza.

Mieczysław blady, uroczysty, patrząc na drzwi pokoju, w którym siedziała ciotka Raczkowska ze Słyszakiewiczem, wymówił cicho:

— Moja narzeczona.

Powstał szmer, zapowiadający burzę radości.

Kasia szybko zamknęła drzwi.

— Ty, ty niedobra, chciałaś nas porzucić i uciec.. i z kim?...

— Jeżeli mnie pan Mieczysław nie chciał — szepnęła Sabinka.

— Nie chciał? on szaleje za tobą, czytałam to w jego oczach!

Całe młode pokolenie, wypełniając salonik szmerem radości i podziwu, otoczyło parę narzeczonych.

Zbiś rzucił się Mieciowi na szyję.

— A co? czy nowela moja nie ma prawdopodobieństwa?—zawołał trjumfująco.

— Biegnijcie po mamę—wołała Kasia.—Dopiero to będzie radość.

Dziewczęta tuliły do siebie Sabinkę, powtarzając:

— Odzyskana!... nasza kochana odzyskana!...

Cała ta scena odbywała się cicho, prawie szeptem ze strachu przed ciotką Raczkowską i Słyszakiewiczem.

Wprowadzona przez Zosię weszła pani Zielska. Sabinka rzuciła się z płaczem w jej objęcia, Miecio przypadł do nóg matce, całując jej kolana.

Wzruszenie opanowało wszystkich. Dziewczęta płakały z radości, młodzież nie mogła prawie mówić, a wszyscy cisnęli się do rąk pani Zielskiej.

— Przecie! nareszcie!—powtarzała, tuląc do piersi Sabinkę.—Ja jedna odgadłam miłość Miecia do ciebie. Oczy matki nie mylą. Nie zwierzając się sobie, cierpiałyśmy razem.

— I nic nie mówiłaś, ciociu? A ja go tak kocham... życie nasze byłoby męczarnią.

Potok łez zdusił jej głos.

— Twoja uroda, nazwisko, stosunki, mająteczek i ciotka Raczkowska zamykały mnie i Mieciowi usta.

— Pojmuję dumę Miecia — mówiła dalej pani Zielska—i jeszcze więcej kochałam go za to... Lecz gdy zobaczyłam Słyszakiewicza, oburzenie moje na Raczkowską co chwila silniej wzrastało, a do ciebie, moje dziecko, czułam głęboki żal i....

— Ciotka Raczkowska wiedziała o mojem przywiązaniu do pana Mieczysława—nerwowo przerwała Sabinka.

— I co ci mówiła?

— Że niema żadnej nadziei, że... że... pan Mieczysław nie chce na mnie patrzeć.

— Wiedziała również o uczuciach Miecia! sama jej o tem mówiłam!... A mnie powiedziała, że niema żadnej nadziei, abyś go kiedykolwiek pokochała.

Powstał ogólny szmer oburzenia.

— Jesteśmy na kulminacyjnym punkcie—szepnął Zbiś; a w duchu dodał:—Tak samo, jak w mojej noweli.

— Cóż teraz?—zapytała Kasia.—Co mamusia zrobi z Słyszakiewiczem i ciotką Raczkowską?

— Ja się boję ciotki—szepnęła Sabinka.

Główkę przytuliła do pani Zielskiej, rękę wyciągnęła do Mieczysława.

— Brońcie mnie—prosiła.

— Wszyscy, wszyscy będziemy cię bronili—zawołano chórem.

— Jeżeli chcecie, w tej chwili Słyszakiewicza wyzywam na pojedynek—pochwycił Zbiś.

— Jestem cicha i łagodna—odezwała się pani Zielska—lecz mam dość sił i odwagi bronić swych dzieci. Chodźcie za mną!

Ujęła wpół Sabinkę. Wystraszone dziewczę trzymało silnie za rękę Mieczysława.

Cała gromadka postąpiła w zwartej kolumnie do drzwi. Zbiś je otworzył na rozcież.

Raczkowska zbladła. Słyszakiewicz zarumienił się i słodko uśmiechnął. Pewny był przyjemnej niespodzianki lub wesołego żartu.

Nastała denerwująca cisza. Pani Zielskiej z oburzenia i gniewu głos zamierał w gardle.

— Przedstawiam ci moją córkę — zaczęła cicho — moją synowę—dodała głośniej.

Sabinka odzyskała energję, patrząc na wystraszonego Słyszakiewicza.

— Mój narzeczony—rzekła, wskazując Mieczysława, ściągnęła z palca pierścionek i podała go ogłupiałemu Słyszakiewiczowi.

Przytulona do pani Zielskiej, ciągnąc za sobą Miecia, wyszła z niemi z pokoju, otoczona uszczęśliwionymi krewnymi.

Drzwi zostawiono otwarte, młodzież patrzyła, Słyszakiewicz stał z pierścionkiem w ręku, utkwiwszy wzrok w towarzyszkę...

Ciotka Raczkowska usiłowała zemdleć, płakać

monarchiczno-katolickiemi, aniżeli o skoalizowanie konserwatyzmu *par excellence* z ateistycznym i światoburczym radykalizmem pana Clémenceau i *consortes*. Dlatego przypuszczać się godzi, że prezydent Carnot misję złożenia nowego gabinetu powierzy napowrót Freycinetowi i że ten powoła do nowego gabinetu przeważną część swoich dotychczasowych towarzyszy.

Młodoczesi rozpoczęli zażartą propagandę przeciw uchwalonej w niedzielę i ogłoszonej przez staroczechów deklaracji. Zarzucają oni staroczechom, że nie odwołali się do wyborców, ale bez porozumienia się z nimi weszli w konszachty z rządem i szlachtą feudalną. W tej opozycji gra przeważną rolę interes stronnictwa, które obawia się, aby patrjotyczna i śmiała inicjatywa staroczechów w odroczeniu ugody *ad calendas graecas* nie wskrzesiła popularności pp.: Riegera, Matusza i Zeithammera. Młodoczesi zarzucają deklaracji z d. 14-go b. m. to mianowicie, że nie odepchnęła raz na zawsze myśli ugody, lecz tylko tę ostatnią odroczyła, przyznając wyraźnie, że nie ubliża ona prawu historycznemu ani całości terytorjalnej królestwa czeskiego.

Rozprawy adresowe angielskiej izby gmin przemknęły się w tym roku bez wielkich burz, nawet poprawki irlandzkie Redmonda i Sextona nie roznamiętniły szczerze żadnej strony. Walka na noże parlamentarna rozpoczęła się dopiero onegdaj z chwilą wniesienia przez rząd bilu o samorządzie irlandzkim. Gladstoniści i irlandczycy będą walczyli napozór do upadłego przeciw bilowi, który ma być przedstawieniem *home-rule'u*, ostatecznie jednak przyjmą go, jako ratę i zaliczenie na przyszłość; nie ulega wątpliwości bowiem, że rozszerza on znacznie samorząd narodowy na Zielonej Wyspie.

W środę umarł w Chrystjanji Jan Svordrup (ur. 1816 r.), jeden z najwybitniejszych norwezkich polityków i mężów stanu, przewódzca partji chłopsko-demokratycznej. Od r. 1884-go do d. 24-go lutego 1891-go był on prezesem gabinetu norwezkiego, nie ziścił wszakże nadziei radykalistów i zbliżył się ostatecznie, zjednawszy sobie ich niechęć, ku stronie zachowawczej storthingu. Mimo tych nieporozumień o uboczne pojęcia, nikt w Norwegji nie zapomni o niespożytych zasługach narodowych znakomitego przewódzcy skandynawskiego ruchu demokratycznego.

Br. Z.

„SEKRETARZ".

I.

Na dwa „sekretarzowe" zapytania, w d. 24-ym stycznia podane dyskusji licznego towarzyskiego grona czytelników naszych, otrzymaliśmy ogółem z miasta i prowincji 218 odpowiedzi.

Chcąc w całej rozciągłości uwzględnić nadesłany nam tak obficie materjał, musielibyśmy ani mniej, ani więcej—wydać dwa nadzwyczajne, wyłącznie „sekretarzowi" poświęcone numery *Kurjera*. Ograniczyć się przeto trzeba na ugrupowaniu odpowiedzi, zaznaczeniu zdań przeważających, na przytoczeniu wreszcie bądź treści, bądź wyjątków „sekretarzowych" listów.

Na pytanie: *Jak zdobyć serce kobiety?* przeważna liczba korespondentów i korespondentek odpowiada nam, że dokładnej na to odpowiedzi, t. j. przepisu, dać nie sposób, zważywszy, iż nie określono bliżej o sercu *jakiej* mianowicie kobiety mowa, że ile kobiet, tyle sposobów zjednania sobie ich względów („Wielbiciel płci pięknej, ale niestałej z Mokrenoców" i inni).

W ten sposób na kwestję zapatruje się najliczniejsza grupa.

Tuż obok niej, pod względem liczebnym, stoi grono osób, oświadczających w sposób najrozmaitszy, że *serce kobiety sercem tylko zdobyć można*. „Chcąc zdobyć serce kobiety trzeba je naprzód poznać, a następnie: miłością miłość się zdobywa", pisze p. „Ge—Te" z Łodzi, zaś p. „T. R. z D." uczy, jak „sercem zdobywać serca kobiety z sercem", to samo „Rexas" i inni.

Inna grupa potępia najstanowczej—Albinów i głosuje za *imponowaniem* kobiecie, za narzucaniem się jej bezwzględnem, za używaniem wszelkich śmiałych a heroicznych środków. „Imponować pięknością form i duszy"—radzi p. „Wesoła", a za nią legjon cały, zwłaszcza dam.

W kilkunastu listach czytamy, że czasy uwielbień dla „lalusiów salonowych" minęły bezpowrotnie, że dziś tylko dzielny, wykształcony, rozumny a szlachetny mężczyzna podbić serce kobiety jest w stanie. „Dandysów cierpieć nie możemy!" powiada wręcz pani „W. P.", a ztąd wniosek łatwy, że wszelkie przeciwieństwo dandyzmu łaskę znajdzie w oczach kobiety.

Do grup też najliczniejszych należy cała kolekcja listów, głoszących, że jedynym kluczem do serca kobiety jest klucz... ze szczerego złota. Pieniędzmi! *monetą!* zdobywa się dziś serca kobiet! wołają autorowie (przeważnie autorowie) tych listów. I rzecz charakterystyczna sławią wszechpotęgę monety kto?—poeci.

Jeżeli niema wielbicieli,
Ha, to pole masz otwarte,
Wszystko śmiało i zuchwale
Stawiaj wnet na jedną kartę.
Lecz pamiętaj: w naszym wieku
Już wrażenia nie wywiera
Na kobiecie ani sława,
Ani wawrzyn bohatera.
Nie zwyciężysz dziś poezją,
Ni Słowackim, ni Wordsworth'em:
Do kobiety dziś najlepszym
Pieniądz, piękność są paszportem.

pisze p. Mich. M., a wtóruje mu zgodnie p. W. John z Krasnegostawu:

Nie męcz głowy, myśląc o tem,
Czem zdobywa się niewiasta?
Pokaż tylko trzosy z złotem,
Będzie twoją—ot i basta!
Odda ci się, uzna panem,
Czyś grzyb stary, czyś garbaty,
Ślepy, głupi, czyś szatanem,
Byleś tylko—miał dukaty!

To samo mówi prozą p. Daniel Z. z Łowicza i inni—i inni.

Osobną kategorję utworzyliśmy ze zdań *rozmaitych*, którą przejrzymy na końcu.

Odpowiedzi na pytanie 2-ie: *Dlaczego oświadczają się mężczyzni kobietom, nie zaś kobiety mężczyznom?* rozpadają się też na grup kilka. Pytanie to, przyznać trzeba, silniejsze wywołało zainteresowanie się, obszerniejsze komentarze i większą jeszcze zdań rozmaitość.

Najpierw tedy utworzyła się grupa cała listów, powołujących się na *fizjologiczne prawa natury*. „Mężczyzna zdobywa kobietę zaletami swego ciała i ducha tak samo zupełnie, jak słowik melodyjnością głosu, a paw różnobarwnością upierzenia" („Rolnik"). „U dzikich nawet, mężczyzna stara się o kobietę, a są oni (t. j. dzicy) najbliżsi praw przyrody... przypatrzmy się wreszcie zwierzętom..." („Kruszyna").

„Zwróćcie się do gołąbka,
On uchyli tajemnicy rąbka" („F. P. J.")

„Widzimy wśród ptaków, że zawsze płeć silniejsza gra rolę zaczepną" („H. M." ze Steblowa). „W świecie roślinnym osobniki męzkie pyłkiem w powietrzu... szukają osobników żeńskich... czyżby człowiek, ostatni szczebel stworzenia, miał innym podlegać prawom?" („Podzamecki" z Uniejowa). „Kwestja wyjaśniona przez naturę, potężną mistrzynię życia" („Sulima" z Włocławka). Mniej więcej w ten sens przemawia „Sfinks" ze Starokonstantynowa, zaś „M. S." z Łomży układa nawet wdzięczny aforyzm:

Wszystko w naturze mądrze urządzone;
Przeto on a nie ona stara się o żonę.

Inna grupa osób powołuje się na przedwieczny, tradycją uświęcony *zwyczaj*; przyczem ten sięga do zwyczajów i obyczajów narodów niektórych słowiańskich („Harfa"), ów wywodzi oświadczyny dzisiejsze od „układania małżeństw przez rodziców bez woli i wiedzy chłopca i dziewczyny, od następnego wyemancypowania się najpierw mężczyzny". („Lubicz" i t. d.)

Inni utrzymują, że „zbyt bolesnem byłoby dla kobiety otrzymać odmowę", że „kobieta znieść potrafi wszystko, prócz—upokorzenia" („Lili"), że wreszcie rola oświadczającej się byłaby dla kobiety zbyt upokorzającą i „kosz" przygniótłby ją swym ciężarem.

Jeszcze inni, w znacznej liczbie, wygłaszają zdanie, że: ponieważ mężczyzna daje kobiecie nazwisko, opiekę, zapewnienie bytu i t. p., przeto słusznie, że jemu właśnie wybór zostawiono.

Przeciwnie drudzy upatrują genezę męzkich oświadczyn w różnicy wychowania, w tem, że mężczyzni przywykli chadzać w świat po — szczęście, kobiety zaś przyuczano siedzieć cicho w domu i wyczekiwać na—los.

I naturalnie znaleźć się musiały głosy, przemawiające za *utrzymaniem zwyczaju* i odwrotnie: za — *równouprawnieniem* w kwestji oświadczyn kobiet z mężczyznami. Łączymy te głosy w jedną grupę i oto: „Z postępem — woła „Nadwiślanka" — zniknie i ta oznaka wyższości mężczyzny nad kobietą i oświadczać się będzie on jej, albo ona jemu, zależnie od

---

rozpaczać, krzyczeć... Nie mogła. Jak piorunem rażona, milczała ponuro. Czerwone płatki, przesuwające się po jej bladej twarzy, świadczyły o wewnętrznem wzburzeniu.

— Więc to były kpiny!—zawołał Słyszakiewicz.

Ton jego głosu zmienił się z łagodno-słodkiego w ostry, krzykliwy, ekonomski.

— Więc to były kpiny — powtórzył — a zarazem łapka, aby mnie podejść i nędzną paniną wioszczynę wepchnąć mi za drogie pieniądze na dożywocie?... Szczęściem kontrakt nie podpisany!

Odetchnął.

— Więc to była *łapa!*—krzyknął—i za tę łapę ja zapłaciłem?... Droga, hotel, ubranie frakowe, wyszukiwanie krewnych i znajomości, kolacje, szampany, fundy, pożyczki, pierścienie, dorożki... A za to wszystko wstyd, śmiech, upokorzenie, hańba... Tak, hańba! bo wszyscy żydzi w miasteczku drwić ze mnie będą... Dziękuję pani!

— Panie Emilu!—Raczkowska wyciągnęła błagalnie ręce.—Panie Emilu, to mnie oszukano!

— W wieku pani nie należało się dać oszukiwać. Zostań pani ze swoją Korłowską Wolą i niech was piorun trzaśnie, *nio!*

Odetchnął.

— Drwiny ze mnie, ze mnie, Emila Słyszakiewicza, który się dorobił czterystu morgów ziemi i trzydziestu tysięcy gotówki!

Schwycił bobrową czapkę, wypadł do przedpokoju, zarzucił na ramiona niedźwiedzie, trzasnął drzwiami.

— „Wiernam" — powtarzał na schodach — „wiernam"... Kazała mi składać litery na *wierna*... I nie szelmy te kobiety? Prawdę mówi Pyzdrakowska. „Wiernam"!... ha... ha!—zaśmiał się piekielnie...

Ciotka Raczkowska została sama wobec zbitej w drugim pokoju gromadki rodziny Tyszlerowsko-Zielskiej.

Długą chwilę trwało zawieszenie broni, zanim ciotka oprzytomniała i nabrała rozpędu do walki.

Powstała, zbliżyła się do progu, mierząc dumnym wzrokiem nieprzyjaciela.

— Dziękuję wam—odezwała się wyniośle.

Młodzi ludzie się skłonili, dziewczęta dygnęły.

Ciotka w ukłonach tych odczuła szyderstwo. Brwi ściągnęła, stała wyprostowana i dumna, patrząc na Sabinkę.

— Rzuciłaś taką świetną partję!—rzekła z goryczą i żalem.—I cóż cię tu czeka?...

— Szczęście—odpowiedziało dziewczę.

— Winszuję ci!...

Młodzi ludzie skłonili się, dziewczęta dygnęły.

Gniew ciotki kipiał.

— Szczęście uciech mieszczańskich, szczęście pospolitości mieszczańskiej! A wiesz coś ty rzuciła?

— To, co Sabinka rzuciła—przerwał Zbiś — może ciocia podnieść, wydając się sama za Słyszakiewicza.

Po twarzy Raczkowskiej przemknęła błyskawicą myśl.

— Gdyby mnie tylko chciał—zawołała.

— Spróbować... Nie będzie potrzebował płacić drogo dożywocia.

— Cicho—krzyknęła na Zbisia. — Zrzekam się opieki nad Sabinką!

— Sabinka do chwili ślubu zostaje w moim domu—oświadczyła pani Zielska.

— Jutro przysłać po jej rzeczy!...

Zatrzymała się, nabrała w płuca powietrza i wybuchła:

— *Dotąd* mam was... mieszczany. I nie zobaczycie mnie więcej!

— Zobaczymy przy ołtarzu ze Słyszakiewiczem—zawołał za odchodzącą Zbiś.—Do widzenia!...

Rodzina została sama.

— Skończone!—szepnęła radośnie pani Zielska.—Chodźcie moje dzieci bliżej, tu do mego serca, niech was przytulę i pobłogosławię. Teraz dopiero jestem spokojna o los i przyszłość Miecia... i szczęśliwa—dokończyła cicho.

— Jesteśmy nareszcie sami—zawołała z entuzjazmem Kasia—*odzyskana* wśród nas. Cieszmy się, bawmy, radujmy! Mamusiu, Sabinko, Mieciu! jakże mi dobrze, jak okropnie dobrze! serce z radości chce mi wyskoczyć

— I nam! i nam!—wołano dokoła.

— A cóż się dopiero dzieje w sercu Sabinki?—pomyślmy tylko!—szczebiotała dalej Kasia—ona tak kocha naszego Miecia!... a co w jego sercu?... Boże... Boże!... Jakże musiał rozpaczać, widząc przy Sabci takiego Słyszakiewicza!.. Podziękuj mi, bom to ja pierwsza z liter Słyszakiewicza złożyła twoje imię i nazwisko!

Miecio ją porwał, podniósł i ucałował.

— A co się dzieje w sercu ciotki Raczkowskiej?—odezwał się wesoło Zbiś.—Rzuciłem w to biedne serce iskrę!... W tej chwili płonie stos ognia afektu dla Słyszakiewicza. Jestem prawie pewny, że się pobiorą... I gotowy nowy temat do noweli... Mieciu nie powiesz przecie, że *nieprawdopodobny?*

Młodzież zaśmiała się wesoło.

— Cieszmy się i radujmy! rozkoszujmy szczęściem—powtarzała entuzjastycznie Kasia.

— *Odzyskana*, ucałuj nas!

— Ucałuj—wołały dziewczęta.

KONIEC.

głębokości i szczerości (czyby nie dodać: i gwałtowności? *Przyp. sprawozd.)* uczucia!" „Na to pytanie— pisze „M. M." — bardzo smutna odpowiedź: kobieta, uważana dotąd za istotę niższą, nie ma prawa wyboru." Przeciwnie twierdzi p. „Ge-Te" z Łodzi, że „tylko w społeczeństwach, na najniższym szczeblu cywilizacji stojących, kobieta sama wybiera sobie męża." Protestuje też pięknie i gorąco przeciw oświadczaniu się kobiet „Jaskółka", „gdy dalej — powiada — kroczyć będziemy tą drogą (reakcji przeciw zwyczajowi), to damy świadectwo, że ród męzki ostatecznie zniewieściał."

A tuż obok p. „F. B.", nieubłagany radykał piorunuje: „Czas już, ażeby szablonowy, wyłamujący wszelką indywidualność i samodzielność zwyczaj zaginął... czas już wielki, gdyż hańbiącem kobietę jest mniemanie, że trjumfuje, nie przyjąwszy oświadczyn. Mojem zdaniem, oświadczyny powinny zależeć od danych okoliczności."

Przeciwnie zaś „Kaktus" układa strofkę, zaczynającą się:

Od czasów Jakuba i pięknej Racheli,
Męże o niewiast względy trudzić się musieli,
Niech tradycja nie ginie; idźmy wciąż jej torem...

A p. „Lena" z głębi szczerego serca czerpie wykrzyknik: „Ileż to kobiet wolałoby oświadczać się mężczyznom; w liczbie ich i ja!!"

Rozważnie natomiast i mądrze opinjuje p. „Zetmer" z Zakopanego: „Dzisiejszy zwyczaj — pisze— mógłby się zmienić w takim tylko razie, gdyby wzajemny stosunek obu stron się zmienił, to jest, gdyby zamiast mężczyzny, kobieta była głową rodziny i jej panem i gdyby mężczyzni w miejsce kobiet składali przy ślubie przysięgę — posłuszeństwa."

Wreszcie p. „J. P." z Marjampola, opierając się na dziele Fastela de Coulange „*La cité catholique*", rozdz. 2-gi, głosuje za utrzymaniem stanowczem dotychczasowego zwyczaju w krajach — chrześcjańskich.

Wszystkie te atoli rozprawy za i przeciw bledną wobec argumentu *największej liczby* uczestników „Sekretarza" wobec mianowicie twierdzenia, że niema się o co spierać i pytać, albowiem pozornie tylko mężczyzna pierwszy oświadcza się o kobietę, *de facto* zaś *ona się jemu pierwsza oświadcza*! Typową tej treści daje odpowiedź p. „Mania". „A czy rzeczywiście mężczyzna oświadcza się pierwszy? Stanowczo — nie! On tylko wypowiada, ujmuje w słowa to, co mu przedtem oczy, uśmiechy i półsłówka kobiety najwyraźniej powiedziały." Bagatela! Oto i stoi na stole jajko Kolumba! To samo zaś mniej więcej krócej lub obszerniej wypowiadają pp.: „J. W." z Kowna, „Demon", „Tamten", „M—n z W." („Kobieta manewruje przedziwnie, dopóki mężczyzny u nóg swych nie zobaczy"), „K. M.", „Doświadczony" („Daj mi Boże tyle tysięcy, ile kobiet w ciągu jednego roku oświadcza się niby niechcący mężczyznie, a będę panem co się zowie!"), „Fizjognomista" („zazwyczaj czyni to mężczyzna wtedy: gdy ze strony kobiety ma tyle zachęcających dowodów, że oświadczyny są czczą już tylko formalnością. Właściwie więc duszą wszelkich oświadczyn jest kobieta") itd. itd.

I cóż ss. panie na to?

Oburzenie ich śpieszę uśmierzyć wiązanką zdań *pochlebnych dla kobiet*. Utworzył się i z nich oddzielny spory fascykuł.

Nikt się ze swoim skarbem nie narzuca—wiecie—
Oto czemu się pierwszy oświadczasz kobiecie.

kończy swój wiersz p. „J. J.", zaś p. „Wesoła" biada nad niedolą kobiet, które się pod wianek mirtowy dostaną: „z męzką brutalnością rzuci mężczyzna kir na jej sny różowe", a jednak kobieta „kochać nie przestanie, będzie jeszcze kochała — wspomnienie!" (bardzo trafnie!). Pesymistycznie na mężczyzn patrzy pani „Ch...". „Lubią oni tylko—pisze — owoc zakazany, uczucie wyjawione traci dla nich wartość, ostatecznie zaś mężczyzna nie jest stworzony na to, aby mu powiedzieć, że się go kocha; wart jedynie zaledwie jakiej takiej wzajemności i to w małych dozach z łaski udzielanej" — gdzieżby mu się tam oświadczać — kobiecie! P. „Tradycja" odpowiada aforyzmem: „Kobieta daje szczęście, więc każdy o nie się stara". Zaś p. „K. L." z Witebska: „W dowód szacunku oświadcza się mężczyzna pierwszy o rękę kobiety, oddając tem hołd Stwórcy, który kobietą uwieńczył swe dzieło." P. „K. L." pewnym być może oklasku—dam. „Kobieta — pisze p. „Krakowianka"—jest królową stworzenia, rolą jej pozwalać siebie kochać i uwielbiać, nie może więc zstąpić z piedestału dla ofiarowania uczuć swych mężczyznie" itd. itd.

Ale oto, niestety, biorę inną paczkę do ręki i z pośród *pochlebnych dla mężczyzn* odpowiedzi wyjmuję kilka z brzegu: „Czemu kobieta nie oświadcza się sama? Prosta rzecz. Bo nigdy na pewno nie wie... którego mianowicie kocha. Oj kobiety, kobiety!" (podpisano: „Mruk" z Żytomierza). „Bo dla mężczyzny wystarczy jedna towarzyszka przez życie, zaś kobieta chciałaby mieć zawsze kilku towarzyszy"— pisze p. „Margueritte". O! „...bo kobiety dzisiejsze kochać zaczynają dopiero po ślubie, nie kochając więc nie mogą się przecie oświadczać" (podpisano: „Pasiasia"). Ach! „Bo kobiety, kierując się sercem, nie zaś rozsądkiem, tworzyłyby idealne małżeństwa, ale bez sposobu utrzymania się w tej naszej materjalistycznej epoce" („Duszyczka sceptyczna" z Krakowa). „Bo kobieta w swej naiwnej gł... i zarozumiałości sięgałaby jaknajwyżej, szwaczka po hrabiego itp." („Niania M."). P. „Juljan Morosz" odpowiada w imieniu panicza, któremu panna proponuje, aby ją zaniósł do mety: „Słodki ci to ciężar, kieby miód, ale ciężar przecie zawsze ciężarem i pod górę chyba lżej bez niego..." Jak zdobyć serce kobiety? „Jaknajmniej na nie zasłużyć; dowodem większość kobiecych ideałów, mężów i kochanków", odpowiada złośliwie „Pesymistka"...

Urywam, bo nie mam pod ręką — wołowej skóry.

Od administracji.

Dla uniknięcia nieporozumień uprzedzamy szanow. prenumeratorów „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie informują, iż z inicjatywy komisji stałej do spraw wykształcenia fachowego poruszono kwestję zorganizowania kas emerytalnych dla nauczycielek szkół profesjonalnych żeńskich.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż niebawem ma być wprowadzone w życie nowe prawo o rybołówstwie.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum spraw wewnętrznych w ciągu r. b. przystąpi do reorganizacji urządzeń lekarskich wiejskich w gubernjach: witebskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, mińskiej, kijowskiej, podolskiej oraz wołyńskiej.

= *Now. wr.* donosi, iż specjalna komisja przy ministerjum finansów opracowała przepisy, ograniczające prawa towarzystw asekuracyjnych ubezpieczania się nawzajem w towarzystwach zagranicznych.

= *Grażdanin* donosi, iż jeden z techników petersburskich wynalazł specjalną farbę do kasowania marek pocztowych. Farba, o której mowa, ma tę własność, iż niszczy w miejscu ostemplowania rysunek marki. W ten sposób marka, raz ostemplowana, nie może być już powtórnie użyta.

= Z powodu zapadłego w Petersburgu wyroku w procesie pewnego dłużnika z zarządem prywatnego lombardu o niedopuszczenie w chwili licytacji do wykupu fantu, wystawionego na sprzedaż, w której to sprawie wyrok padł na niekorzyść zarządu lombardowego, spodziewane jest postanowienie, nadające właścicielom prawo nawet w chwili wystawienia fantów na licytację do wykupu za zwrotem zaległych procentów i w odpowiednim stosunku zwrotu kosztu ogłoszeń o sprzedaży. Żadnych innych dopłat na rzecz operacji licytacyjnej doliczać nie będzie wolno. Dla uniknięcia zaś wszelkich nieporozumień w szacunku wystawianych do licytacji fantów, powinna być oznaczana w jednej cyfrze suma długu, zaległości procentowych i kosztów ogłoszeń, jakie w ostatniej chwili przypadają do zapłaty dla wykupu fantu. Prolongować zaś fantów po upływie określonych terminów przed licytacją nie będzie wolno.

= Okazało się, że uczniowie niektórych szkół prywatnych, zwłaszcza na prowincji, używają formy umundurowania przepisanej dla szkół rządowych, co przez rozporządzenie kuratora okręgu warszawskiego surowo jest zabronione. Wskutek tego wydany został okólnik, że jakkolwiek utrzymującym prywatne zakłady naukowe dozwolonem jest wyznaczanie swym wychowańcom uniformu, lecz używanie metalowych guzików i metalowych znaków na czapkach stanowczo jest zakazane.

= Niezależnie od zamierzonej kontroli składów z tandetą pod względem sanitarnym, ma być rozciągnięty dozór nad ulicznymi handlarzami w taki sposób, iż dopełniony zostanie imienny spis indywiduów, zajmujących się powyższym procederem. W następstwie każdy handlarz otrzyma numer kolejny i będzie obowiązany do wykupienia biletu na prawo zajmowania się drobnym handlem. Osobom, nie posiadającym numeru i biletu, oraz nie zamieszczonym na liście, zajmowanie się skupem starzyzny zostanie wzbronione.

= Na stacji kolei Warszawa petersburska na wiosnę będzie podjętą budowa domu mieszkalnego dla urzędników stacyjnych, domy zaś kolejowe, położone przy ulicy Wileńskiej, łącznie z ogrodem mają być sprzedane. Posesja owa zajmuje przestrzeń około 6,000 łokci kw. Stajnie, położone w pobliżu stacyj na postój koni tramwajowych, stojące bez użytku od czasu zadzierżawienia linji tramwajowej, należącej do kolei, przez towarzystwo belgijskie, mają być w tych dniach rozebrane, a na placu po nich staną budynki gospodarcze.

= Na budowę nowej remizy dla ośmiokołowych parowozów na stacji Praga kolei terespolskiej wyznaczony został na r. b. fundusz w sumie 31,200 rs. Na tejże stacji ma stanąć nowy budynek murowany, przeznaczony na warsztaty wagonowe, kosztem 55,500 rs.

= Celem ograniczenia liczby psów w okolicy podmiejskiej, a mianowicie w osadach i wsiach w promieniu 6-ciu wiorst od granicy Warszawy, jak również celem zapobieżenia licznym wypadkom wścieklizny, ma być, według obszernie wymotywowanego projektu, zastosowany podatek od psów na wzór pobieranego w Warszawie, tj. w kwocie jednego rubla od psa rocznie. Fundusz, osiągnięty z powyższego źródła, posłuży do wzmocnienia środków ochronnych, zapobiegających włóczeniu się psów bez właścicieli.

= Dla zrewidowania funduszów oddziału kontroli służących wyznaczono specjalną komisję, złożoną z pp.: pom. dyrektora kancelarji oberpolicmajstra Klimowicza (przewodniczący) i naczelników wydziałów: Szewczenki, Dobronokiego i Pawełkiewicza.

= Po ukończeniu robót przy wewnętrznej przeróbce prawego skrzydła dworca kolei petersburskiej na Pradze, rozpoczną się roboty w lewem skrzydle, gdzie rozprzestrzenione być mają sale służbowe i mieszkania dla służby stacyjnej.

= Jak donosi *Gaz. polic.*, strażnik policyjny, Stanisław Brodzik, otrzymał 5 rs. nagrody za to, że będąc na posterunku i spostrzegłszy dwie kobiety przechodzące z workami, zatrzymał je jako podejrzane; okazało się, że w workach były rzeczy skradzione p. J. Olendzkiemu, współwłaścicielowi Grochowa.

= Onegdaj w sali magistratu odbyła się sesja zgromadzenia majstrów tapicerskich, na której zapisano 13-tu uczniów, oraz wyzwolono na czeladników: Stanisława Szwarca, Jana Bilskiego, Leopolda Brautenfelda, Michała Radzikowskiego, Wincentego Romatowskiego, Stanisława Morawskiego i Michała Bończyńskiego. Do grona majstrów przyjęci zostali: Wojciech Janicki, Samuel Frost, Franciszek Dobrski, Adolf Okoń, Wojciech Tuszewski i Jan Bątkiewicz. Z poprzedniej sesji pozostało w kasie rs. 1,131, dochód wynosił rs. 261, wydatki rs. 125; obecnie kasa zgromadzenia posiada rs. 1,267.

= Wicekonsul tutejszego konsulatu jeneralnego francuzkiego, p. Alfred Melon, został zamianowany wicekonsulem 1-ej klasy z pozostawieniem go na dotychczasowem stanowisku.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: prezes sądu okręgowego rz. r. st. Kowalewski do Lublina, naczelnik okręgu celnego rz. r. st. Tetierewnikow do Łomży i naczelnik żandarmerji kolejowej jenerał-major Frydryks do Petersburga.

= Z teatru.

= Jutro, o godz. 1-ej z południa, odbędzie się w teatrze Wielkim przedstawienie poranne na rzecz p. Wł. Przedpełskiego, święcącego w r. b. trzydziestopięciolecie pracy swej w balecie warszawskim.

Na program złożą się: „Wieszczka lalek", drugi akt „Ptasznika z Tyrolu", monolog „Niezdecydowany" (wypowie p. Szymanowski), intermezzo z „Rycerskości wieśniaczej", polonez z „Hrabiny" i „Divertissement", ułożone przez benefisanta.

Pozostałe bilety nabywać można jutro od godz. 10-ej zrana w kasie zamówień.

* Jutro wieczorem w teatrze Wielkim „Halka".

* Teatr Rozmaitości daje jutro wyborną sztukę Lubowskiego „Bawidełko", w której rolę Macieja grywaną przez p. Sikorskiego, przedstawi pierwszy raz p. Frenkiel; p. Sikorski bowiem występuje jutro w teatrze Małym w krotochwili „Dom warjatów", w której znakomicie odtwarza postać Klapsona i w roli tej nie mógłby być zastąpionym.

Oprócz „Domu warjatów", afisz jutrzejszy teatru Małego ogłosi „Męża za drzwiami".

* Komitet kasy pożyczkowej artystów uprasza za naszem pośrednictwem osoby, które zamierzają ofiarować fanty na tombolę, aby raczyły przyśpieszyć ich nadesłanie.

Od czwartku bowiem rozpoczną się już w salach redutowych przygotowania do tomboli.

* Reżyser operetki i krotochwili, p. Ludwik Śli-

wiński, udał się w dniu dzisiejszym za granicę, w celu poznania najświeższych nowości.

* Pani Zimajerowa zacznie korzystać od poniedziałku z dziesięciodniowego urlopu.

Primadonna naszej operetki zamierza udać się na występy gościnne do Łodzi i Radomia.

* W „Niespodziankach rozwodowych" rolę Henryka Duval, grywaną przez ś. p. Jana Tatarkiewicza, objął p. Szymanowski, po którym rolę kapitana Carbulana powierzono p. Narkiewiczowi.

* Znakomity utwór Sudermanna „Koniec Sodomy" grany będzie w poniedziałek, tym razem znowu wystąpi pani Rakiewiczowa w roli Marji Jänischowej.

* Ze sztuk, dotychczas złożonych dyrekcji teatrów warszawskich, a wymienionych w nr. 48-ym *Kurjera*, do wystawienia na scenie teatru Rozmaitości — zakwalifikowane zostały: jednoaktowa komedja Wołowskiego „Parawanik" (premjera na tomboli), dwuaktowy dramat Bogumiła Aspisa „Sulamita" i czteroaktowa sztuka Marco-Pragi „Panny".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 627, Rozmaitościach 558, w Małym (widowisko zawieszone) i w cyrku 616.

= Kontrakty.

Słynne niegdyś kontrakty kijowskie rozpoczęły się przed dwoma dniami.

W gmachu kontraktowym prawie wszystkie miejsca już zajęte; ztąd przewidują, że kontrakty w r. b. odznaczać się będą ożywieniem większem, niż w r. z.

Z Warszawy, zkąd na kontrakty wybiera się w tym roku bardzo wiele osób, nadesłano już znaczne transporty gotowego ubrania; prócz tego jest wielu kupców z Tyflisu i Buchary.

Ci ostatni przywieźli dywany i materje jedwabne.

= Gratyfikacja.

Wczoraj rada zarządzająca kolei nadwiślańskiej nadesłała do zarządu tej kolei zawiadomienie o zatwierdzeniu przed tygodniem przedstawionych list imiennych gratyfikacyjnych.

Gratyfikacja niebawem wypłacona będzie w ogólnej sumie rs. 19,712.

Urzędnicy, którzy otrzymali w r. z. podwyżkę pensji, zostali wyłączeni.

Prawdopodobnie w nadchodzący wtorek gratyfikacja wypłacona będzie służbie na linji, urzędnicy zaś w zarządzie otrzymają ją dzisiaj lub w poniedziałek.

= Nowa stacja.

W tych dniach, przy linji kolei petersburskiej, w osadzie Ząbki, oddalonej o sześć wiorst od Warszawy, ukończono budowę małego dworca, nowego przystanku, który będzie otwarty już za dni dziesięć.

Zatrzymywać się będą na owej stacji wszystkie pociągi osobowe, z wyjątkiem kurjerskich.

= Próby glinki.

Na żądanie fabryki wyrobów majolikowych Laatres i sp. pod Liwerpolem, tutejszy ajent jej wysłał kilkanaście próbek glinki, uzbieranej w rozmaitych okolicach kraju.

Zażądanie prób ma podobno związek z projektem wprowadzenia przemysłu majolikowego na szerszą skalę w obrębie Królestwa.

= Oryginalny zegar.

Sosnowicki zegarmistrz, Goldfaden, wykończył zegar, który co kwadrans wprawia w ruch minjaturowy pociąg wraz z całym personelem służbowym.

Jest tu tedy zawiadowca, konduktorzy, telegrafista, oraz spora liczba pasażerów, wybiegających z pociągu na peron.

Po trzecim dzwonku wszystko znika w wagonach, lokomotywa gwiżdże i pociąg odchodzi.

Ciekawe to cacko, owoc sześcioletniej pracy, wynalazca wiezie do Chicago na wystawę.

= Grosze.

W dniu wczorajszym właściciel jednego ze sklepów na Starem-Mieście przyjął za towar 24 rs. monetą groszową.

Pieniądze pochodziły ze spadku po zmarłym na Nowej Pradze żebraku Żyburkiewiczu, który grosze gromadził od lat wielu.

= Z żeglugi.

Berlinki, stojące na przystani zimowej przy łasze, otrzymały zamówienia przewozu ładunków do Płocka i na Narew.

Po przejściu kry i ustaleniu się żeglugi, statki będą niezwłocznie przeprowadzone na brzeg warszawski dla przyjęcia towarów.

= Nieszczęśliwy spadek.

Przed kilkoma miesiącami tutejszy mieszkaniec, Szaja Wienerberg, został wezwany do Autwerpji dla przyjęcia przekazanej mu w spadku po wuju fabryki wyrobów żelaznych.

Spadkobierca podążył na miejsce i z powodu prowodzenia zakładu postanowił osiedlić się tam na stałe.

Obecnie nadeszła wiadomość o śmierci W., który przez własną nieostrożność został porwany przez pas transmisyjny i zabity na miejscu.

Wdowa z dziećmi ma zamiar sprzedać nieszczęśliwą schedę i powrócić do Warszawy.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Grzybowskiej Ryfce Ferstowej skradziono garderobę na sumę 140 rs. — Z mieszkania Karola Mittelsztädta przy ul. Karmelickiej pod № 27-ym skradziono garderobę na sumę 120 rs. — Z mieszkania Maksymiljana Kirszensztejna przy ul. Hożej pod № 34-ym skradziono futro damskie wartości 100 rs. — Z mieszkania A. Jajsena przy ul. Browarnej pod № 10-ym skradziono różną garderobę wartości 130 rs. — Zamieszkałej przy ul. Krakowskie Przedmieście pod № 51-ym Stanisławie Wiśniewskiej skradziono futro i szal wartości 100 rs. — Z mieszkania Joela Szejnwera przy ul. Śliskiej pod № 46-ym skradziono garderobę i bieliznę na sumę 140 rs.

= Ujęci.

Pod № 28-ym przy ul. Zielnej ujęto Jana Wójtowicza i Jana Maltkiewicza, którzy okradli stróża miejscowego.

Pod № 5-ym przy ul. Chmielnej przytrzymano na uczynku kradzieży Marjannę Zielińską.

Wreszcie pod № 98-ym przy tej samej ulicy schwytano Juljana Skowrońskiego, który, obładowany łupem, zabierał się do odwrotu.

= Przy pracy.

W młynie pod № 32-im przy ul. Miłej czeladnik, Franciszek Domański, przy regulowaniu ruchu kamienia, uległ zgnieceniu palców u lewej ręki.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św. Ducha.

Na Pradze Michał Raczyński, podnosząc belkę, pośliznął się i upadł, a belka zgniotła mu obie nogi.

Rączyński uległ nadto ciężkiemu obrażeniu prawego boku.

= Nieostrożna jazda.

Na Zjeździe wagon tramwajowy № 158 najechał na wóz włościański, który się przewrócił.

Furman, Ignacy Trojanowski, wskutek gwałtownego upadku zranił się w głowę.

Na ul. Nowosenatorskiej rozbiegały się konie, zaprzężone do omnibusu hotelu Rzymskiego.

Stangreta, Antoniego Wolskiego, za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Choroby zakaźne.

W dniu wczorajszym zachorowały na ospę dzieci w domach: pod № 22 przy ul. Solec i pod № 108-ym przy ul. Czerniakowskiej, a w domu pod № 71-ym przy ul. Solec ukazała się odra.

Dezynfektor miejski został przez urząd lekarski do wspomnianych domów wezwany.

= Utonięcie.

Nocy onegdajszej zniknął bez wieści Andrzej Kotyński, 20-letni syn rybaka z Żerania.

Jak nazajutrz sprawdzono, Kotyński po pijanemu wszedł na lód i, trafiwszy na przerębel, utonął.

= Zaczadzenia.

Nocy dzisiejszej stróż domu pod № 7-ym przy ul. Nowosenatorskiej, Franciszek Kopczyński, napaliwszy koksem dla rozgrzania rury wodociągowej, położył się spać i zagorzał.

Wezwany lekarz, dr. Anders, z trudnością zdołał Kopczyńskiego do zmysłów przyprowadzić.

Na Woli, w mieszkaniu Karoliny Mateckiej, zagorzało pięć osób.

Wszystkie uratowano, lecz stan zdrowia samej Mateckiej, liczącej 78 lat wieku, jest niebezpieczny.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** piszą do nas: „Długi m. Poznania wynosiły z końcem marca r. 1891 ogółem 3,561,513 marek.— Skazanego w październiku r. z. w Gnieznie na śmierć gospodarza i byłego sołtysa Przybylskiego z Zieleńca pod Wrześnią, ułaskawił cesarz na dożywotnie więzienie w domu karnym. Przybylski udusił własną żonę.—W Dusznie pod Trzemesznem gospodarz N., chcąc przyjść w posiadanie niemałego mająteczku swej siostry, idjotki, poranił ją tak okropnie, że niebawem ducha wyzionęła. Mordercę aresztowano.—Nauczyciel F. ze wsi K. pod Solcem dostał nagle pomieszania zmysłów, opuścił szkołę i znikł gdzieś bez śladu.—P. Benedykt Michalski z Królestwa nabył od p. Juljana Reichsteina z Mirosławic wieś Lenartowice, obejmującą 1,726 mórg obszaru."

× **Wykrycie zbrodni przez sen.** Pan G., obywatel ziemski z powiatu tarnowskiego, w Galicji, w r. z. zgubił 600 złr. papierkami po 50 złr., o czem, wstąpiwszy do swego arendarza, Kupsteinera, temuż opowiedział. W karczmie siedział Koźminker, biedny handlarz skórek, nędznie odziany, i, przybliżywszy się do pana G., zapytał o rodzaj zgubionych pieniędzy. Zainterpelowany obywatel nie chciał dać nawet odpowiedzi, gdy Koźminker wyjmuje z kieszeni zgubione pieniądze i oddaje poszkodowanemu. Rzadka uczciwość tak wzruszyła pana G., że połowę sumy oddał, jako nagrodę Koźminkerowi. Świadkiem tej sceny był tylko Kupsteiner, arendarz. Mija parę tygodni. Pewnej nocy pan G. budzi się pod wpływem snu, w którym ukazał mu się biedny w łachmanach Koźminker z wymówkami, że przez owe 300 złr. został zamordowany. Sen przestraszył pana G., który jednakże, mając wiele interesów własnych, zapomniał o tem. W przeciągu kilku dni następnych sen powtórzył się jeszcze, co spowodowało pana G. do zapytania arendarza Kupsteinera o żydka, który otrzymał od niego owe 300 złr. Arendarz dał wymijającą odpowiedź, tłumacząc się, że go nie znał, gdyż był to tylko podróżny, który niewiadomo zkąd przybył. W parę dni znów we śnie ukazuje się panu G. Koźminker, opowiadając, że został podstępnie zamordowany przez Kupsteinera. Pan G. daje znać władzy, która, zrobiwszy rewizję, znalazła u Kupsteinera 300 złr., dane przez pana G. Koźminkerowi. Przy śledztwie Kupsteiner przyznał się do winy. Sąd jednomyślnie w Tarnowie w tych dniach skazał winnego na powieszenie. Wyrok w tych dniach został wykonany pod Tarnowem.

× **Uroczystości Kolumba.** D. 14-go b. m. w wielkiej sali pałacu kancelarji apostolskiej, tego arcydzieła wielkiego Bramanta, odbyła się tak zwana uroczysta *accademia* czyli popis literacki na cześć Krzysztofa Kolumba w czwartą wiekową rocznicę odkrycia Ameryki. Posiedzeniu przewodniczył 86-letni kardynał Teodolf Mertel, podkanclerzy św. rzymskiego kościoła, otoczony gronem najuczeńszych prałatów, między którymi znajdowało się kilku biskupów hiszpańskich. Publiczność, zwłaszcza duchowna i zakonna, była nadzwyczaj liczną. Przemawiali kolejno: łaciną cycerońską monsignor Cataldo Caprara; po włosku margrabia Filip Crispolti, który rozprawiał o genjuszu Kolumba; po hiszpańsku monsignor Benavides, który mówił o ważnej roli, odegranej przez duchowieństwo katolickie w odkryciu Ameryki; znowu po włosku ksiądz Poletto, profesor, który odczytał nader piękną poezję o Kolumbie, kiedy dotąd nieznane ziemie ukazują się jego oczom; po niemiecku o. Filibert Seeboeck, reformat, który rozwijał głębokie pomysły o Kolumbie, (publiczność z nielicznemi wyjątkami nierozumiejąca ani słowa, bardzo się jednak przyzwoicie zachowała na tak długiem kazaniu niemieckiem); po francuzku ksiądz Serpoulet, który się zastanawiał nad osobliwem nabożeństwem i głęboką religijną wiarą Krzysztofa Kolumba; wreszcie po angielsku ksiądz John Prior, wice-rektor angielskiego kolegjum, który mówił o przedsięwzięciu Kolumba, uważanem jako owoc wiary chrześcjańskiej. Prałat Caprara, zabierając głos nanowo, wyliczył papieży, którzy Kolumba sławili i wychwalali, a byli to: Aleksander VI, Juljusz II, Leon X, Paweł III, Grzegorz XV, Benedykt XIV, Pius IX, a wreszcie Leon XIII-ty, który wydał w r. 1888-ym pamiętne brewe o Krzysztofie Kolumbie. Sławny łaciński epigrafista o. Angelini, jezuita, odczytał w końcu udatny napis, kończący się temi słowy: *Quod Columbo invidia detraxit—Rependit posteritas.*

× **Szybkość biegu pociągów.** Ciekawe bardzo pytanie, jak szybko jezdzić można pociągami na kolejach, rozwiązuje teorja; podaje ona, że 500 wiorst na godzinę jest ową idealną granicą, do której szybkość biegu lokomotywy dojść może. Praktyka, co prawda, mocno pozostaje w tyle. Jednakże osiągnięto dotychczas na kolei, łączącej Szkocję z Irlandją, szybkość 100 wiorst na godzinę; pociągi kolei Bristol—Exter przebiegają 128 wiorst na godzinę, na linji zaś York—Edimburg pędzono już w ciągu kilku minut z przerażającą szybkością 140 wiorst na godzinę. Również i koleje w Ameryce, jak np. na linji Philadelphia at Readig, silą się na szybkości nadzwyczajne; pociąg osobowy na przestrzeni 18-wiorstowej pędził tam z szybkością średnią 124 wiorst na godzinę; *maximum* szybkości dochodziło 135, *minimum* 113 wiorst.

× **Poziom morza.** Biorąc pod uwagę poziom wód średnich morza Atlantyckiego, Śródziemnego, Niemieckiego, Adrjatyku i Baltyku, otrzymuje się zastanawiający rezultat, albowiem poziom ten nie jest, jakby to na pierwszy rzut oka wydawać się mogło, jeden dla wszystkich, lecz dla każdego niemal inny. Punktem najwyższym morza jest punkt Bremenhaven, położony na 1·120 metrów popod 0 idealnem, punktem najniższym Nizza, a mianowicie 0·867 metrów poniżej; różnica więc poziomów morza pod Nizzą i Bremenhaven wynosi 1·987 m., czyli prawie 2 metry.

BAŃKI MYDLANE.

Osobliwe upodobania.

Ze wskazówek praktycznych najprzedniejszej swojskiej mistrzyni kulinarnej:

„Raki *wymagają*, aby je gotowano w wodzie solonej."

„Szczupak *chętniej* idzie na haczyk z rybką, niż na wędkę z robaczkiem."

„Karasie *lubią*, aby je smażono w śmietanie."

*

Pomiędzy „Tak" i „Nie" kobiety kapryśnej niepodobna przeciągnąć nawet najcieńszej nitki jedwabiu.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Anastazy Stanisław Jagielski,

uczeń szkoły rysunkowej warszawskiej, syn urzędnika Zarządu pałaców Cesarskich w Warszawie, po krótkich cierpieniach zakończył życie d. 19-go lutego 1892 r., przeżywszy lat 18. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice, brat i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok d. 21-go lutego r. b., t. j. w niedzielę, o godz. **4-ej** po południu, z kościoła katedralnego św. Jana, na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo za duszę zmarłego odbędzie się w d. 22-im lutego, t. j. w poniedziałek, w tymże kościele o godzinie **9-ej** zrana. —702—

† Ś. p. Agata z Hurtigów Szyszkiewicz,

wdowa po majstrze szewckim, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 18 lutego, przeżywszy lat 59. Pozostali synowie zapraszają krewnych i

życzliwych na wyprowadzenie zwłok dnia 21 b. m., o godz. **12-ej** w południe z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej na cmentarz brudzieński, oraz na żałobne nabożeństwo w tymże kościele d. 23-go b. m. o godz. **8-ej i pół** zrana odbyć się mające. —699—

ś. † p.

WŁADYSŁAW BIAŁOWĄS,

młynarz, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 18-go lutego 1892 r., przeżywszy lat 38. Pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 21 lutego, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —329—

† W dniu 24-ym lutego, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. księdza kanonika Juljana Zdzitowieckiego,

na które to nabożeństwo senior arcybractwa najuprzejmiej wszystkich zaprasza. —683

† S. p. Adolf Dobrzański,

emeryt, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 19-ym lutego r. b. Pogrzeb dnia 21-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** przed południem z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. Na te obrzędy zaprasza się kolegów i przyjaciół zmarłego. —703—



W dniu 22-im lutego r. b., o godzinie **10-ej** rano, odprawiona zostanie w kaplicy kościoła św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) msza żałobna za duszę

ś. p. Wilhelma Orsetti,

jako w wigilję rocznicy śmierci, na którą rodzina zaprasza znajomych. —684—

† W niedzielę, dnia 21-go lutego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Łapińskich

NOWAKOWSKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —682—

† Dnia 22-go lutego, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. JANA ZAWISZY,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** rano. 2—678—

B. P.

MOZES ZWEIGBAUM,

b. kupiec i obywatel,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 18 b. m., w wieku lat 82. Pogrążeni w nieutulonym żalu: żona, dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, dnia 21 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, z domu № 16 przy ulicy Granicznej na cmentarz starozakonnych. —330

† Dnia 22-go lutego r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Marjana Perzanowskiego**, na które rodziców, krewnych i przyjaciół zmarłego zaprasza

—693— **Przyjaciel.**

† Ś. p. Elżbieta z Wołkowych

DIETRICH,

chwilowo bawiąc u krewnych swych w m. Łowiczu, padła ofiarą grasującej influenzy, przeżywszy lat 73, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie rozstała się z tym światem w dniu 30-ym stycznia r. b. i została pochowaną na cmentarzu łowickim dnia 1-go lutego r. b.

O bolesnej stracie swej naukochańszej matki, zawiadamia krewnych i przyjaciół nieboszczki syn, zamieszkujący w Częstochowie, w nieobecności pozostałych braci.

323 **Włodzimierz Dietrich,**

naczelnik biura pocztowo telegraficznego w m. Częstochowie.

Z Petersburga.

Mówiąc o stosunku Niemiec do Rosji, *Nowosti* w jednym ze swych artykułów wyrażają się w ten sposób:

„Następcy Bismarka zaawansowali się w swych zobowiązaniach względem trójprzymierza znacznie więcej aniżeli to uczynił w swoim czasie żelazny kanclerz. Przedewszystkiem odnowiono trójprzymierze na warunkach znacznie dogodniejszych dla Austrji, aniżeli poprzednio. Traktaty z Rosją oraz dawniejsze tajemne umowy zostały zniweczone. W rezultacie wynikła zupełna zależność Niemiec od Austrji oraz z przemagającem znaczeniem kwestji wschodniej w systemacie politycznym europejskim. Niemcy „nowego kursu", jak gdyby machnęły ręką na poprzedni swój stosunek z Rosją i poszły w tylnej straży za Austrją.

„Niemniej i w chwili obecnej można przywrócić pomiędzy Rosją a Niemcami takie stosunki, które mogłyby w zupełności odpowiadać interesom obydwóch mocarstw. Mówiliśmy już niejednokrotnie, że interesy Niemiec nigdzie nie wchodzą w kolizję z interesami Rosji i że Niemcy nie mają żadnej potrzeby obawiać się ze strony swego sąsiada jakiejkolwiek akcji na swoją szkodę. Rosja nie pragnie żadnych nowych zdobyczy i ziemi ma dosyć. Pozostaje jedna tylko wielce drażliwa kwestja wschodnia, przyczyna wszystkich powikłań politycznych, lecz i tutaj Niemcy mają odpowiedni punkt oparcia w formie traktatu berlińskiego. Co się tyczy Rosji, to ta ostatnia niczego więcej nie wymaga, jak uszanowania wzmiankowanego traktatu. Jeżeli zresztą traktat się przestarzał, to można go poddać rewizji. Ale narażać spokój Europy na niebezpieczeństwo wojny wyłącznie dlatego tylko, że Austrja życzyłaby sobie utrzymać swojego księcia na tronie bułgarskim—jest rzeczą co najmniej nierozsądną.

„Powiedzieć nam mogą, że Austrja nigdy nie zgodzi się dobrowolnie odwołać księcia Koburskiego z Sofji. Jesteśmy tego samego zdania. Jeżeli jednak w Berlinie zapragną, aby książę Koburski powrócił do Węgier, to w Wiedniu nie zechcą robić w tym względzie żadnych trudności.

„Zdaje nam się, że dla polityków berlińskich nastała chwila, w której należałoby serjo pomyśleć o kwestji bułgarskiej. Trójprzymierze powinno nareszcie złożyć kategoryczne, nie ulegające żadnej wątpliwości dowody, iż istnieje ono nietylko dlatego, aby trzymać Europę pod grozą wojny. Położenie ekonomiczne mocarstw europejskich nie jest o tyle świetne, aby mogły one w dalszym ciągu rujnować się na coraz to nowe uzbrojenia."

Dziennik petersburski powątpiewa jednak, aby polityka Niemiec poszła w tym umiarkowanym kierunku, zwłaszcza wobec wybuchów szowinizmu niemieckiego w ostatnich czasach.

„W listopadzie r. z. jenerał Caprivi—piszą *Nowosti*—skarżył się, że prasa niemiecka, pozbawiona swej organizacji z czasów Bismarka, niejednokrotnie przekracza granicę rozsądku politycznego i stawia rząd w położeniu wielce niezręcznem.

„Skargi te kanclerza niemieckiego sprawdzają się szczególniej, gdy zachodzi mowa o stosunkach do Rosji. Wiele organów niemieckich nie umie mówić o Rosji inaczej, jak z pianą na ustach i rzeczywiście nieraz dzięki temu nierozsądnemu szczuciu opinja publiczna czuje się zaniepokojoną. Według zdania owych publicystów niemieckich, Rosja jest winną zawsze i wszędzie, nawet w sprawach wewnętrznych Niemiec. Gniew teutoński nie ma żadnych granic."

Prof. Mendelejew wydrukował w gazecie *Nowosti* niedawny swój odczyt, poświęcony wyjaśnieniu kwestji, iż dobrobyt kraju zależy wyłącznie od rozwoju w nim przemysłu.

„Jeżeli ocenimy—pisze prof. Mendelejew—według cen londyńskich produkcję światową samych tylko materjałów surowych tkackich, metali, węgla, soli, spirytusu, cukru, herbaty, kawy i tytuniu, to otrzymamy cyfrę, przewyższającą 11,000 milj. rs. kred.; te same zaś materjały obrobione reprezentują mniej więcej wartość 30 miljardów rs. kred. Doliczywszy do tego skóry, korzenie, drzewo, szkło, wyroby gliniane, papier i t. d., otrzymamy cyfrę, przewyższającą poprzednią dwukrotnie. Tymczasem zboże dla wszystkich mieszkańców ziemi kosztuje 15 miljardów. Ztąd już staje się jasnem, że potrzeby ludzkości w jej spółczesnym średnim rozwoju nie ograniczają się na samem zbożu, lecz wymagają całego mnóztwa najrozmaitszych towarów. Według Melhalla (*Hystory of prices*) i innych źródeł można obliczać, że zboże stanowi obecnie na całym świecie, gdzie tylko istnieją choćby przybliżone dane o potrzebach ludności, najwyżej 15%, ogólnych wydatków, t. j. że życie przeciętnego człowieka już dzisiaj potwierdza maksymę: „nie samym chlebem żyje człowiek". Widzimy to również w ogólnem poszukiwaniu pracy, zarobków, ponieważ każdy wie, że byleby tylko był zarobek, chleb sam przyjdzie do konsumentów."

O szczęśliwych wybrańcach losu, których fortuna obdarzyła główną wygraną (100,000 rs.) loterji dobroczynnej, coraz nowe krążą wersje w dziennikach petersburskich. *Now. wr.* stanowczo twierdzi, że wygrana ta padła w Petersburgu, przytacza jednak dwie wersje o samych posiadaczach kuponów szczęśliwego biletu. Według jednej, są to ludzie biedni: jeden włościanin, drugi poprostu żebrak, czy włóczęga itd. Według drugiej wymienia: pewnego jenerała, nauczyciela gimnazjum, praczkę, kucharkę i strażaka. *Petersb. list.* tymczasem otrzymuje z Jarosławia list, że wygrana 100,000 rs. padła w tem mieście. Jednem słowem wersyj nie brakuje, tylko że wszystkie nie wyglądają na prawdopodobne.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż kolej syberyjska budowana będzie w r. b. z dwóch stron: od Władywostoku i Uralu. Na budowę nowych 400 wiorst linij asygnowano 50 miljonów rs.

Upadek gabinetu.

Przebieg czwartkowego posiedzenia izby francuzkiej, który zmusił gabinet Freycineta do zażądania dymisji, przedstawia się w świetle sprawozdań szczegółowych, jak następuje:

Po załatwieniu się, dosyć zresztą drastycznem ze sprawą policzka Laura, staje na porządku dziennym żądanie Hubbarda, aby uznać nagłość wzięcia pod obrady projektu rządowego o reformie ustawy o stowarzyszeniach. W krótkiej przemowie uzasadniającej wskazuje Hubbard na agitacje duchowieństwa, zwłaszcza zaś na manifest pięciu kardynałów i zapewnia, że we wszystkich katedrach Francji prowadzi się zaciekle polityka. Po Hubbardzie przemówił Cassagnac, żądając jasnego postawienia kwestji. Leżący przed nami projekt reformy ustawy o stowarzyszeniach nie jest ani szczerym, ani uczciwym. Jeżeli pragniecie proskrypcji, miejcie odwagę wyznać to otwarcie. Cassagnac usiłuje następnie roznamiętnić radykalistów przeciw rządowi, utrzymując, że ten jest reakcyjnym. „Naiwni ze skrajnej lewicy—mówi słynny bonapartysta — zbywani są przez rząd czczemi frazesami. Nie możemy sobie wystawić lepszego orędownika kościoła, jak rząd dzisiejszy.

Prezes ministrów, Freycinet, wstępuje na mównicę. Projekt rządu nie jest tak złym i zawiłym, jak się jego przeciwnikom wydaje. Dopiero z chwilą rozdziału kościoła od państwa, ustawa proponowana znalazłaby zastosowanie do pierwszego. W oczach rządu sprawa rozdziału kościoła od państwa nie stoi wszakże na porządku dziennym. Jeżeli Hubbard uważa nasz projekt za przygotowanie w rzeczonym kierunku, natenczas odpychamy żądanie nagłości. Mnoży się tak wiele wskazówek pojednania. Manifest kardynałów zwiastuje odłączenie się stronnictwa kościelnego od starych stronnictw monarchicznych; wiąże się z nim żywa sympatja Watykanu dla Francji. Mam pewność, że Ojciec św. nie chce żadnych trudności robić rzeczypospolitej. Poświęcamy całą naszą gorliwość i umiarkowanie, aby służyć krajowi bez względu na parlamentarne sukcesy. Jeżeli w izbie tej znajduje się większość za rozdziałem kościoła od państwa, niech da się poznać. Odstąpimy jej nasze urzędy i ciężary. (Wzruszenie, słabe oklaski.)

Kilka parlamentarnych wielkości zabiera z kolei głos, krzykiem usiłując wywołać efekt u zgromadzenia, które postanowiło tym razem zachować spokój, mając w duszy powziętą decyzję. Dopiero z chwilą pojawienia się Pichona na mównicy, ruch ożywił się. Ten młody radykalista, jeden z największych talentów krasomówczych izby, ma dar szczególny przedstawiania starych idei i prawd w nowej, wdzięcznej, interesującej szacie. Rozbiera on zjadliwie manifest kardynałów. Pewien rojalista powiedział: Należy tylko wprowadzić w życie to wszystko, czego ci najmłodsi republikanie w purpurze żądają, a monarchja jest gotową. Pichon wzywa gorąco wszystkich republikanów do zjednoczenia się. Pragniemy, panie prezydencie — mówi zwrócony do Freycineta — zjednoczenia się republikańskiego, ale bez Papieża, z Papieżem nie! (Długie oklaski.)

Hrabia de Mun powiada: **Rząd dzisiejszy nadaje sobie pozory roztropności i umiarkowania**; mimo tego gotów jest przyjąć żądaną przez Hubbarda nagłość. Co to znaczy: nagłość? Czy to znaczy chęć zorjentowania się w położeniu? Oświadczcie się jasno, za czem jesteście. Wówczas będziemy znali hasło, z którem przystąpimy do urn wyborczych.

Freycinet odpowiada hrabiemu de Mun. Projekt nie ma zamiaru nienawistnego dla kościoła. Rząd nie może przyjąć takiego porządku dziennego, który nasuwałby przypuszczenie, że uznanie nagłości jest przyspieszeniem rozdziału kościoła od państwa. W izbie szmer dwuznaczny.

Teraz zabiera głos Brisson, ponury republikanin starej daty ze swą starorzymską wymową. Utrzymuje on, że deklaracje Freycineta nie są jasne. Ani po lewej, ani po prawej stronie izby nikt nie wie na prawdę, dokąd rząd zmierza? Byłoby zabójczem przystępować do wyborów powszechnych ze złudzeniem zjednania sobie klerykalizmu. Z takim programem rząd może utworzyć sobie stronnictwo, którego rdzeń wszakże stanowić będzie prawica, doprowadziłoby to zaś do strasznych zaburzeń i do upadku

rzeczypospolitej. Brisson zapytuje rząd, jaką bronią zamierza walczyć przeciw reakcji, gdyż republikanami pragniemy pozostać przedewszystkiem (oklaski).

Już podczas następnej mowy Ramela domagano się gwałtownie głosowania. Gdy wszakże Clémenceau zabrał głos, zmusił izbę do posłuchu. Mówca, dziwnie w tym dniu szczęśliwy, powiada, że „pragnie więcej światła". Projekt jest więcej niż dwuznacznym; zresztą czy rząd zechce, czy nie zechce, ustawa niniejsza będzie musiała skierować się przeciw kościołowi. Bezwzględna sekularyzacja kościoła jest koniecznem następstwem ruchu duchowego, wywołanego przez rewolucję r. 1789-go. Kościół katolicki jest najsilniejszym czynnikiem politycznym we Francji i panował nad nią przez czternaście wieków samowładnie. Nie chcemy prześladować katolików, żądamy tylko, aby ulegali temu samemu prawu, co każdy. Clémenceau wyszydza subtelności Freycineta i złudzenie jego, że z klerykałów zrobi kiedyś szczerych republikanów. Monarchistów można pozyskać; legitymiści przystąpieniem swojem do rzeczypospolitej nadadzą jej urok legitymizmu. Jakaż bowiem różnica pomiędzy królem terminowym, który rezyduje dzisiaj w pałacu elizejskim, a urodzonym prezydentem państwa? Tylko kościoła nie zwalczycie nigdy, jest to wieczna potęga teokratyczna. I przeciw niej to chcecie walczyć, wy parwenjusze? Nie znam ustawy republikańskiej, którąby Rzym mógł przyjąć. Chcecie przysposobić dla swoich widoków Papieża? Przenigdy! Na to jesteście zasłabi. Czy chcecie więc **rozdziału kościoła od państwa? Tak albo nie?**

Prawica przerywała mowę Clémenceau częstemi oklaskami.

Dwukrotnie **jeszcze** Freycinet wstępował na mównicę. Podczas kiedy ze wszystkich stron sypały się, jak z rogu obfitości, propozycje motywowanego porządku dziennego, Freycinet krótko i węzłowato postawił formalnie kwestję zaufania. Przystąpiono do głosowania. Wśród głębokiej ciszy, w której każdy wstrzymywał oddech w sobie, ogłosił prezydent Floquet rezultat decydującego głosowania nad rezolucją Pourquerceta de Boissirin.

Ministrowie w tej chwili zgromadzili się w bocznej sali na naradę; upadek ministerjum był zadecydowany. Wogóle rezultat głosowania przyjęto z zadowoleniem, ponieważ rząd, którego słabość **pragnęła** zadowolnić wszystkich, nie podobał się w końcu nikomu.

W godzinę po tej tragedji parlamentarnej bulwary rozbrzmiewały już hałasem roznosicieli gazet, wrzeszczących na całe gardło: upadek ministerjum! Powszechne panuje w Paryżu przekonanie, że największej wygrał na klęsce gabinetu — Constans. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

KOLEJE PRUSKIE.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W sejmie pruskim wielu mówców krytykowało gospodarstwo kolejowe Prus i zalecało częściowy chociaż powrót do systemu kolei prywatnych. Minister komunikacyj, Thielen, przyznał, że dochody kolejowe skutkiem ogólnego położenia ekonomicznego zeszczuplały.

KONWENCJA GENEWSKA.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Podczas rozpraw parlamentu nad budżetem wojny zapewni przedstawiciel rządu, jen. Gossler, że armja niemiecka otrzymała najsurowsze przepisy ścisłego trzymania się zasad konwencji genewskiej podczas wojny. Major Gaede potwierdził, że broń dzisiejsza powiększa znacznie liczbę rannych, że wszakże rany nie są cięższe. Dał on również uspokajające zapewnienia co do szerokiego zastosowania środków antiseptycznych przy transportach rannych. Virchow wskazał na pożytek odwoływania się częstszego do pomocy społeczeństwa.

PRZYJĘCIE DYMISJI.

Paryż 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Carnot przyjął dymisję gabinetu. Za jedyną możliwą kombinację uważają ustąpienie Constansa i Fallières'a, poczem reszta ministrów zostanie.

ZABURZENIA W RZYMIE.

Rzym 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wczoraj na placu Mattei pękła bomba. Wojsko rozpędziło pochód kamieniarzy i aresztowało 30 osób. W parlamencie minister Nicotera odpierał zarzuty i oświadczył: Sytuacja jest normalna i bezpieczeństwu publicznemu nic nie zagraża. Robotnicy zachowują się spokojnie; wichrzycieli ukarzemy, porządek utrzymamy. Ferrari cofa interpelację, stwierdzając wszakże, że położenie, wytworzone przez istotny brak pracy, wcale nie jest normalnem. Niechaj rząd sam dźwiga odpowiedzialność. Imbriani i Barzilai podnoszą wielki harmider, poczem prezes nakrywa głowę i zamyka posiedzenie.

Rzym 20-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)—Rozruchy przy poborze podatków, które doprowadziły do zabicia przez tłum trzech karabinierów, odbyły się w Forenza, (nie we Florencji, jak błędnie wczoraj telegrafowano; *przyp. red.*).

WYLEWY.

Sofja 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Skutkiem wylewu Maricy komunikacja telegraficzna i kolejowa pomiędzy Sofią i Konstantynopolem przerwana.

Wiedeń 20-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Poseł Bianchini odczytał na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych w języku chorwackim długie zastrzeżenie, w którem oświadcza, że przybył wprawdzie do wiedeńskiej rady państwa, ale Dalmacja należy mimo tego do Chorwacji. Niemcy podnieśli wielki krzyk, młodoczesi zachęcali Bianchiniego. Prezes wzywa dwukrotnie mówcę napróżno do skończenia, poczem zamyka posiedzenie.

Wiedeń 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Mityngi robotnicze coraz natarczywiej domagają się pracy.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wczoraj, w „Sing-Academie" dawał koncert uczeń Delibesa i Żeleńskiego, Stanisław Stojowski. Wielkie powodzenie jako kompozytora i pianisty.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Kölnische Volkszeitung* donosi, że w odpowiedzi swojej na adres noworoczny niemieckich stowarzyszeń katolickich Papież wyraził przekonanie, że pracodawcy uwzględnią słuszne życzenia przedstawicieli pracy, naśladując w tem cesarza, dążącego wytrwale do przywrócenia pokoju socjalnego w swojem państwie.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Centrum katolickie oświadczyło się w komisji budżetowej za powiększeniem marynarki.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W południowych Niemczech spadły znacznie ceny chleba.

Paryż 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Kopalnie w Hornu płoną. Wiele ofiar.

Paryż 20-go lutego (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Były minister handlu, Dautresme, umarł.

Madryt 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Zorrila oświadczył na bankiecie „*Union de la méditerranée*", że przystąpienie Hiszpanji do potrójnego przymierza już nastąpiło, albo lada chwila nastąpi. (Republikanin Zorilla, stojący w opozycji do wszystkich rządów w Hiszpanji, nie może być uważanym za kompetentne źródło informacyj w tej sprawie; *przyp. red.*)

Ateny 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Izba deputowanych przyjęła wszystkie projekty rządowe, dotyczące naprawy finansów.

Bukareszt 20-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ostateczny rezultat wyborów do senatu rumuńskiego przedstawia się tak: wybrano 81 członków partji rządowej, a 15 opozycyjnych. Czternaście wyborów ściślejszych.

Belgrad 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Podczas obrad skupczyny nad budżetem wojny opozycja uderzała silnie na rząd za uprawianie systemu korupcji i wnoszenie polityki do armji. Minister wojny, Praporcetowicz, oświadczył, że jako żołnierz spełnia tylko swój obowiązek.

Berlin 20-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 200.95)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 201.—)

GIEŁDA.

Warszawa 20-go lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu giełdowem wszystko powróciło do stanu zwykłego, nawet obroty i tendencja były w miarę ospałe, jak to dość często u nas bywa.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam 201 i 201.25, co odpowiada kursom 49.75 i 49.70 bez kosztów, a nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.82½ (równia 200.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, którą to cenę przy niewielkim ruchu podniesiono do 49.87½ (t. j. 200.50 m. za 100 rs.). Różnice, jakie powstały, przypisać należy raczej ponoszonym lub nieponoszonym kosztom tranzakcyjnym; różnice te tworzyły dziś 5 kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego tyleż na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po 49.87½, 49.90 i 49.95, a z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca maja r. b. po 49.92½.

Waluty obce w niewielkim i ospałym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 49.82½, 49.85 i 49.87½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż** krótki osiągano 40.40. **Wiedeń** krótki bez pokupu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.11½, na Paryż 40.50 i na Wiedeń 86.25.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.85 97.70, przy poszukiwaniu po 97,60 i 97.40, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 po 97.65, oraz za kilka tys. rubli w pięciosetkach po 97.55. Wschodnich pożyczek nie notowano. Zabrano kilka tys. pożyczek premjowych II-ej em. po 226. Pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go I-ej em. ceniono po 95, nabyto zaś kilkanaście tys. III i IV s., płacąc po 94.85 za duże odcinki, oraz 94.90 i 94.95 za mniejsze.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 102.10 I-ej s. i po 101.60 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., przy chęci płacenia 101.90 i 101.40 w tym samym porządku, a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 101.45 101.50. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej i II-ej serji, po 101.50 III-ej s., za którą płaconoby 101.25, po 100.75 IV-ej i po 100.50 V-ej ser., a nabyto kilka tysięcy najmłodszej po 100.40 i 100.35. Listów zast. 6% m. Łodzi poszukiwano po 99.40 I-ej s. i po 98.50 trzy ostatnie serje, za które żądano po 98.75. Listy 6% zast. kaliskie, lubelskie i płockie w żądaniu po 104.30, przy chęci płacenia 104. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 99.50, przy posz. po 99.20.

Dziś po raz pierwszy pojawiły się na giełdzie naszej akcje sosnowickiego Towarzystwa kopalnianego, których kupiono kilkanaście sztuk po 203, przy żądaniu po 205; za akcje te, których wartość nominalna wynosi rs. metalicznych 125, chcą dalej płacić 202. Akcje te mają być niebawem wprowadzone do notowania urzędowego.

Notowano w żądaniu kupony celne po 1.62¾, marki w gotówce po 50 kop., guldeny po 86½ kop. i franki po 40¾ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.95 za Londyn krótki 10.12, za Paryż krótki 40.45 i za Wiedeń krótki 86.15. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.93⁷ *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70⁵— 2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. okowity rs. 10.93.

Petersburg 19-go lutego. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 101.35 płacono, 101.— płacono, 101.30 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 49.70 płacono, 49.55 płacono, 49.65 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za trzy miesiące) 40.17½ płacono, 40.10 płacono, 40.15 płacono. Usposobienie giełdy walutowej spokojniejsze. Półimperjały nowe po rs. 8 kop. 09 w poszukiwaniu, 8.12 w zaofiarowaniu. Kupony celne po rs. 1.62 w poszukiwaniu, 1.62½ w zaofiarowaniu. Srebro 1.16 w poszukiwaniu, 1.18 w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 5%—6%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 103.— płacono. Bilety II-ej emisji 103.— płacono. Bilety VI-ej emisji 102.50 płacono, 6% renta złota z roku 1883-go rs. 165 kop. 50 płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 160.50 w poszukiwaniu, 4% pożyczka złota z roku 1889-go —.— nie notowano. 4% pożyczka złota z r. 1890-go —.— nie notowano. 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 102.— płacono. III-ej emisji 102.75 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 235.75 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 224.75 płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 198.— w poszuk., listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 200.— płacono. 5% renta rs. 104 kop. 75 płacono. 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji 94.25 płacono, drugiej emisji —.— nie notowano, trzeciej emisji —.— nie notowano, IV-ej emisji —.— nie notowano $4\frac{1}{2}$% pożyczka wewnętrzna rs. 100.37½ płacono. $4\frac{1}{2}$% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. 151.25 płacono. 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 100.50 w poszukiwaniu; 6% listy zastawne wileński.

102.50 w zaofiar.; 5% listy wileńskie 100.— w poszukiwaniu. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 19-go lutego. *(Telegram Ajencji półn.)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho; Saksonka za czetwert wagi 10 pudów rs. 13 k. 50 płacono; Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 13 k. 25 płacono. Żyto mocno; rs. 12.25 w poszukiwaniu, rs. 12.— w poszukiwaniu z workami. Owies spokojnie; w towarze gotowym na potrzeby miejskie 5.— do 5.55 płacono. Mąka cicho; żytnią z okolic Moskwy rs. 13.— do rs. 14.25 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 57.— w zaofiarowaniu. Cukier rafinowany Koeniga I-go gatunku rs. 5.85 płacono, II-go gatunku rs. 5.75 płacono, mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.90 płacono, mączka cukrowa mielona rs. 5.— płacono.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 19 lutego 1892 r.

	wyszło:	pozostaje.
Żyta	5 wagonów	31 wagonów
Owsa	7 "	97 "
Mąki żytniej	— "	44 "
Mąki pszennej	1 "	18 "
Kaszy jaglanej	4 "	338 "
Kaszy gryczanej	— "	16 "
Ryżu	— "	3 "
Pszenicy	2 "	64 "
Jęczmienia	1 "	73 "
Grochu	— "	7 "
Gryki	— "	2 "
Cebuli	— "	— "
Fasoli	— "	1 "
Łoju	— "	11 "
Makuchów	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	24 "
Cukru	— "	1 "
Kukurydzy	1 "	2 "
Mąki kukur.	— "	4 "
Tranu	— "	— "
Razem	21 wagonów	739 wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od —	do 130 kop. za pud.
Jęczmień	od —	do 106 " " "
Owies	od —	do 99 " " "
Kasza jaglana	od —	do 148 " " "

Surowe produkty browarne. Ceny jęczmienia przy średnim dowozie ubiegłego tygodnia uległy ponownej zwyżce. Za korzec czterozzędowego płacono rs. 4.90 do rs. 5.10, za korzec dwurzędowego rs. 5.10 do ra. 5.80. Wielkie partje płacono nieco drożej. Żądania przenoszą rs. 6. Za russki jęczmień płacono franco stacja kolei 95 do 110 kop. za pud; towar ten znajduje zbyt swój przeważnie do browarów prowincjonalnych, gdzie także miejscami brak jęczmienia. Z powodu zmniejszonego zbytu piwa i zapasy jęczmienia dla bieżącej kampanji prędzej się uzupełnią niż poprzednich lat i należy obecnie zbyt wygórowaną cenę uważać za przejściową. Za słód kupowany w niewielkich partjach brano rs. 1 kop. 90 do rs. 2.20 za pud. Zbyt kwiatu w ostatnich dniach nieco się polepszył, cena pozostała niezmieniona, kop. 80 za pud. Chmielu na rynku naszym prawie niema, w Norymbergji zaś, usposobienie nieco osłabione przed tygodniem, ponownie się wzmocniło. Zwózka lodu w zupełności już ukończona. Za furę mniej więcej trzydziestopudową (pojedyńczą) płacono z początku po kop. 55, w końcu zwózki po kop. 45.

Sosnowice 17-go lutego.—Pszenica (złożona w śpichrzach za granicą) miała cokolwiek żywszy obrót, biała od 144 do 150 kop., żółta od 140 do 148½ kop., czerwona od 141 do 147½ kop. Siemię lniane wyborowe 168½ kop., średnie od 146 do 156 kop., zwyczajne od 129½ do 140 kop.; siemię konopne od 150 do 154 kop., rzepak od 174½ do 182½ kop.; rzepik 162 do 170½ kop.; koniczyna nasienna czerwona 570 do 782½ kop.; groch w poszukiwaniu, wiktorja 132 do 146 kop., warzelny 111½ do 128 kop., na paszę 97½ do 105½ k.; makuchy lniane 107½ do 113½ k.; makuchy rzepakowe 89 do 93 k.; makuchy konopne 65 do 69 kop. Na potrzeby miejscowe: pszenica 124 do 127 kop.; żyto 124 do 126 kop.; owies 73 do 78 kop.; kukurydza bez dowozów. Ceny te rozumieją się franco Sosnowice stacja kolei warsz.-wied.; na stacji kolei dąbrowskiej ceny są o 2 kop. na pudzie niższe.

TABELA WYGRANYCH

Loterji dobroczynnej dla ludności dotkniętej nieurodzajem.

Po 250 rubli. — (Według „*Swieta*").

(Dalszy ciąg).

№№ seryj.	№№ biletów.	№№ seryj.	№№ biletów.	№№ seryj.	№№ biletów.	№№ seryj.	№№ biletów.	№№ seryj.	№№ biletów.
6835	9	9641	74	2358	9	7395	6	1779	82
7124	63	6395	66	3420	17	11465	39	6442	64
10591	18	1674	83	2666	1	11664	62	2356	52
11926	81	11351	18	4821	68	4300	42	4926	67
2998	34	4332	70	8513	65	9312	88	3185	91
4728	55	2505	99	7506	91	10238	92	2389	39
412	44	6394	71	6417	88	9899	31	2630	33
1466	48	1692	81	11758	33	1990	21	9443	83
8080	84	10683	44	3046	74	12	48	814	99
6827	5	2841	15	3955	26	5895	10	11145	7
256	14	6513	38	11661	51	6755	7	9246	100
1052	89	10454	14	8089	83	7993	32	10247	64
1052	51	4469	2	1159	58	5356	49	14	58
3446	69	5988	81	5189	92	4080	3	1289	85
6238	3	6842	40	6185	29	8789	57	9401	35
8037	61	2607	64	2116	55	7575	65	8490	63
8395	79	6083	58	8051	71	1083	25	2344	98
4193	84	3150	10	1390	54	5016	73	3703	71
4781	2	7305	75	3723	33	1105	22	7471	92
1046	32	8438	21	7182	26	4134	19	9513	31
3470	32	3937	57	4692	98	1531	61	739	66
8847	58	10639	78	9366	85	5698	15	9478	96

10113	51	3226	95	1144	53	6875	6	7824	17
8800	71	8766	43	1176	76	10262	78	6841	61
10762	74	6829	41	1373	52	6019	93	6744	77
6510	99	1082	14	4305	22	6088	4	11196	53
373	53	5248	8	7921	89	11454	20	9605	70
311	29	10973	6	3183	73	4664	25	11382	60
11797	26	2881	59	10011	57	8970	68	227	11
10797	47	6357	23	4226	57	1121	54	2507	1
829	42	1655	20	9726	45	1018	40	3755	79
6535	96	854	47	2635	20	3015	10	7605	99
6942	38	8818	77	6328	70	947	3	8869	24
7095	80	5803	13	9628	81	11605	50	7356	25
11981	54	7434	53	5427	30	3832	5	647	36
7893	31	2266	52	3375	12	10226	99	8537	53
4174	19	10171	49	8031	29	5171	65	4344	28
9955	98	1480	25	741	51	11317	7	11877	11
1808	100	3728	69	3651	54	2150	28	719	64
9082	15	7652	67	10412	42	10207	31	10020	52
962	76	2900	16	358	1	10305	12	10995	15
5486	35	10200	68	4613	9	3422	70	1154	34
1060	20	9156	36	5818	16	11525	37	6373	59
6441	46	4299	19	7102	26	2389	79	4818	66
7642	52	9025	18	601	58	4358	6	9770	71
10908	7	9572	92	1552	23	9822	82	3247	83
3687	74	8853	34	1389	18	9678	33	1175	27
7738	64	9770	59	11804	35	2598	8	1141	25
1179	50	11197	53	8922	1	5079	30	4958	28
9569	5	5239	92	3108	66	6728	22	3399	39
5942	53	373	69	10710	22	5024	16	6013	43
7945	81	9122	21	2732	67	5788	64	5032	43
11320	88	10116	44	11455	30	2278	23	4017	26
11071	66	4025	66	4440	18	8326	70	8765	88
5235	47	10342	3	5609	87	2939	35	2343	86
4856	26	9570	46	1555	62	8195	49	3825	71
11369	76	2649	46	1601	66	11357	52	4717	99
7613	75	6584	84	15	53	8330	35	10711	96
7928	53	5541	75	1392	62	5039	27	4501	21
1828	50	10013	95	7836	68	9239	44	11816	58
5414	32	11487	77	3539	87	10820	29	10600	91
7167	74	7280	78	287	55	3086	92	9953	52
11574	39	6296	12	10350	43	4769	41	5060	22
790	97	11251	64	84	89	6927	30	6464	51
6839	82	4927	83	10676	75	10588	63	4818	97
9204	95	3504	73	3087	74	9327	79	6575	74
9187	89	9648	88	1101	67	7892	62	8879	63
6355	10	11091	100	11170	84	4855	43	9452	39
2011	8	1638	62	1410	32	10620	86	9382	76
11102	51	8301	99	895	58	9367	32	5733	53
1108	69	2479	39	6601	39	6638	3	4370	8
10549	2	6673	73	6831	75	7050	13	10878	66
6018	29	2405	16	5886	34	5741	53	4577	54
10224	90	11536	87	1817	89	6066	85	9871	33
6818	95	9010	83	3148	58	5963	61	4953	47
5429	28	711	8	5047	9	405	32	6868	20
1775	8	249	58	1689	15	4876	71	8824	56
7150	19	10833	60	9495	26	1968	39	9156	67
11139	44	2942	63	2188	95	6579	29	4356	45
1787	43	9823	83	1110	80	461	14	4640	26
5483	31	69	100	11020	57	1589	87	198	17
2602	90	4267	4	120	83	1238	22	10220	63
263	32	11457	84	3593	3	9805	52	8022	67
7642	90	5468	76	9059	5	5199	50	2290	45
11709	82	2639	79	7357	86	6461	68	35	57
7876	88	1679	6	9181	78	4277	88	4507	52
3436	7	908	17	5517	72	11437	46	1136	39
5702	100	6125	69	8024	14	657	16	6831	88
10499	1	1362	71	7098	82	484	36	2804	64
2522	99	5921	33	7466	91	7581	78	11087	86
4221	40	9392	74	7909	8	3102	57	3219	28
1690	9	7379	84	11571	99	72	20	8171	54
6955	59	11288	63	4505	48	5250	21	8770	29
9948	74	3192	71	2354	87	2257	35	6747	38
9723	62	9012	3	7944	40	390	8	9969	7
676	31	605	19	5458	77	11203	19	9925	91
7201	25	11608	40	11984	37	2376	23	10863	70
7753	67	8205	56	2534	92	4835	62	1569	86
2999	89	3107	13	4412	52	750	54	8245	36
2612	64	10728	45	3905	45	11736	8	8727	38
4494	96	9007	1	11126	16	631	78	7398	8
11976	35	11229	77	10030	64	6868	50	11555	41
5643	10	3384	47	340	82	3710	33	10559	21
5729	97	158	18	3169	98	5198	47	(D. n.)	

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy

zawiadamia właścicieli listów zastawnych miasta Warszawy serji IV, iż w zastosowaniu się do artykułu 40 ustawy Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, rozpoczętem zostanie z dniem 18 lutego (1 marca) r. b. dołączanie do listów serji IV kuponów pierwszej zmiany na następne lat dziesięć, to jest na przeciąg czasu od włącznie 2-go półrocza 1892 r. po włącznie I półrocze 1902 r.

Dla otrzymania tych nowych kuponów złożone być winny w kasie dyrekcji Towarzystwa kredytowego m. Warszawy listy serji IV przy stosownej deklaracji, w której wymienić należy numera składanych listów w porządku kolejnym i z rozdziałem na gatunki podług wartości nominalnej.

Blankiety do deklaracyj udzielane będą bezpłatnie w biurze dyrekcji.

Przyjmowanie listów odbywać się będzie codziennie, wyjąwszy niedziel i dni świątecznych od godziny 10 rano do 12-ej w południe; wydawanie zaś listów wraz z dołączonemi do nich kuponami uskuteczniać się będzie również codziennie, prócz niedziel i dni świątecznych, w godzinach od 1-ej do 3-ej po południu.

Na składane listy wydawany będzie kwit, z wymienieniem daty, w której listy te, wraz z kuponami do nich dołączonemi zwrócone zostaną.

Nadsyłający pocztą listy zastawne obowiązany jest na podaniu, przy którem listy przesyłane będą wypisać dokładny i czytelny adres miejsca, do którego i przez jaką mianowicie ostatnią stacyę pocztową listy te wraz z dołączonemi kuponami mają mu być zwrócone. Opłata pocztowa za przesyłkę z assekuracją, o ile by fundusz na to nie był nadesłany, lub też nadesłany nie wystarczył, pokrytą będzie z wartości kuponu II półrocza 1892 r., który w tym celu w potrzebnej ilości zdyskontowany zostanie, pozostała zaś reszta z otrzymanej w ten sposób gotowizny do przesyłki listów dołączoną będzie.

Nadmienia się przytem, że do listów zastawnych serji IV złożonych do depozytu zachowawczego Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, nowe kupony bez zgłoszenia się osób interesowanych dołączone zostaną. 229r

Warszawa dnia 29 stycznia (10 lutego) 1892 r.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Nieznajomej.—Dobrze; nie lubię intryg.
328r Bronek.

— Pozwalam. 689

— Z. A.—Z przyczyn interesów wyjazd mój opóźniam, błagam cię moja najdroższa, zaraz po przeczytaniu mej prośby napisz, będzie jeszcze dość czasu ażebym przed wyjazdem list odebrał tu poste-restante pod pierwszemi literami mojego imienia i nazwiska. Gdybyś wiedziała jak tęsknię strasznie za tobą, to nie odmówiłabyś mej pokornej prośbie. O wyjeździe moim doniosę, tymczasem czekam. 686

— „Niola" sobota lub niedziela, lecz proszę przeczytać „porannego" Kurjera z zeszłej soboty. 680

— M. S. prosi Prawdzica o pierwszą i ostatnią literę imienia. 695

— „Do Alfonsa X."—Literalnie nie byłem w możności. Żegnam serdecznie. Polecam prośbę pamięci.

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego" nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9, zamiast rs. **8** k. **20** w Warszawie, tylko **rs. 5**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści, składający się z **12-tu** tomów, p. t. „Byle wyżej" rs. **1** kop. **20.** „Ostatnia stawka" k. **75.** „Sabina" rs. **1** k. **20.** „O kawał ziemi" rs. **1** k. **20.** „Żydówka" rs. **1** k. **20.** „Za winy niepopełnione" rs. **1** k. **20.** „Błyszczące nędze" rs. **1** k. **20.** „Biały murzyn" rs. **1** k. **20.** „Pańskie dziady" rs. **1** k. **20.** „250,000" rs. **1** k. **30.** *Nowelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego.—Góral na dolinach rs. **1.** *Komedje:* „Dom otwarty", „Na łonie natury", „Komedje z oświatą" rs **1** k. **20**, razem, zamiast rs. 13 kop. 85, w Warszawie tylko **rs 11**, a z przesyłką pocztową **rs. 12 kop. 75.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. **1** kop. **20**, w Warszawie tylko **kop. 80**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. **1** kop. **40**, tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. **1** k. **50**, w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65, tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2, tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25, tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata, zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z illustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna, opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej, opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego, zamiast rs. 4, w Warszawie tylko **rs. 3**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego. Literatura portugalska. Literatura francuzka XVI wieku, opr. p. Juljana Adolfa Święcickiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XVI i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko **rs. 3 kop. 4**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 55, tylko **rs. 3 kop. 54.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza. Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50, w Warszawie tylko rs. **1.** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny", zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t. „Kollokacja" k. **75**, „Spekulant k. **75**, „Wędrówki Oryginała„ k. **75**, „Nowe Wędrówki Oryginała" w dwóch tomach rs. **1** kop. **20**, „Emeryt" rs. **1** k. **20.** „Garbaty" rs. **1**, zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **za rs. 3 k. 60**, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**,

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50. w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65, tylko **rs. 1 kop, 15**

— *Oddział III.* Powieści społeczne Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1. k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15**,

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— *Oddział VI.* Nowelle, obrazki i fantazje porządkiem chronologicznym ułożone i wstępem krytycznym poprzedzone przez Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 2 k. 25 tylko **rs. 1 kop. 50**, z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 85.**

— *Oddział VII:* Utwory dramatyczne, poprzedzone wstępem krytycznym przez Władysława Bogusławskiego (Miód Kasztelański; Ciepła wdówka; Kosa i kamień; Panie Kochanku; Radziwiłł w gościnie), zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, z przesyłką **rs. 1 kop. 25.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50, w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1: zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu**, po **65 kop.**, a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15**, po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem**, lub też serjami po 12 tomów za **rs. 7 k. 80** w Warszawie, a **rs. 9 k. 60** z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. **15** w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60, za 36 tomów zaś **rs. 21 k. 60** w Warszawie, a z przesyłką pocztową **rs. 27**; za 47 tomów rs. 28 k. 15 w Warszawie, a rs. 35 k. 15 z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość" t. 1.—„Z życia realisty" t. 1.—„W klatce" t. 1. „Na prowincji" t. 2.—„Pamiętnik Wacławy" t. 4.—„Pan Graba" t. 3.—„Cnotliwi" t. 1.—„Wesoła teorja i smutna praktyka" t. 1.—„Na dnie sumienia" t. 4.—„Marta" t. 1.—„Eli Makower" t. 3.—„Rodzina Brochwiczów" t. 2.—„Pompalińscy" t. 2.—„Marja" t. 1.—„Meir Ezofowicz" t. 2.—„Sylwek Cmentarnik" t. 1.—„Zygmunt Ławicz i jego koledzy". t. 1.—„Niziny" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—„Dziurdziowie" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi", „Za doliną róż", „Echo", „Sen Abarysa", „Pokocito się i dam nogę" t. 1.—*Stare obrazki:* „Turia", „Hasło", „Asylum", „Legenda", „Nieśmiertelny", „Myszy morskie", „Kassandra", „Perła szczęścia", „Z greckich podań" t. 1—O kobiecie: („O kobiecie polskiej", „O kobiecie indyjskiej", „Listy o kobietach") t. 1.—„Kilka słów o kobietach" t. 1.—„Patrjotyzm i kosmopolityzm", studjum społeczne, t. 1.—„Cham" t. 1.—„Nad Niemnem" t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści", „Rozstajne drogi", „Syn stolarza", „Obrazek z lat głodowych", „Szara dola".—Tom II: „Stracony", „Dziwak", „Pani Luiza". — Tom III, „Sielanka nie różowa", „Daj kwiatek", „Zefirek", „Złota nitka".—Tom IV: „Juljanka", „Czternasta część" „Silny Samson".—Tom V: „Milord", „Widma", „Bańka mydlana".

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **1 kop. 20**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1. kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3**, a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6. kop, 60**, tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje: w Warszawie zamiast kop. 60, tylko **kop. 40**, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją: w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1. kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść: w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie: w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 1r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20 lutego 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.10	101.90
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.25	—.—
„ „ „ II	102.25	—.—
„ „ „ III	101.50	101.25
„ „ „ IV	100.75	—.—
„ „ „ V	100.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	99.40
4% Listy likwidacyjne duże	97.85	97.60
„ „ małe	97.70	97.40
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	—.—	—.—
III „ „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.—	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	99.50	99.20
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 76[5]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 183[4]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 143[8]
Od Listów likwidacyjnych kop. 83[4]
Od Obligów m. Warszawy 167[6]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 16 lutego 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	800	—
„ „ biała . . .	—	—	830	—
„ „ wyborowa .	—	—	855	865
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	285	312
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana , ...	—	—	—	—
Siana pud	35	40	—	—
Słomy pud	28	33	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

(Przedruk nie będzie płacony).

OBWIESZCZENIE

WIOSENNY JARMARK NA KONIE

w Krakowie.

W dniu 10 Marca 1892 rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdą pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, przez jej dzierżawcę p. Ignacego Zangena, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 11 Marca 1892 (piątek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu Groble.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa,

dnia 1 Lutego 1892 r. 198r

Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 28 Ustawy, doroczne Zebranie Ogólne Członków Towarzystwa odbędzie się dnia 5 (17) Marca r. b. 1892, o godzinie 7-ej (siódmej) wieczorem, w biurze Zarządu Towarzystwa, przy ulicy Królewskiej pod Nr 14.

Przedmiotem narad i uchwał, będą:

1. Przedstawienie sprawozdania Zarządu wraz z bilansem i rachunkiem zysków i strat, za rok zeszły 1891, oraz raport delegacji rewizyjnej.
2. Przedstawienie sprawozdania Rady z jej wnioskiem o rozdział zysków, oraz o zatwierdzenie bilansu za rok zeszły 1891 i etatów na rok bieżący 1892-gi.
3. Wybór dwóch Członków Rady, jednego Członka Zarządu i trzech Członków do delegacji rewizyjnej na rok bieżący 1892 oraz trzech ich zastępców.

Każdy Członek ma prawo uczestniczyć osobiście na posiedzeniu lub przez pełnomocnictwo, które najpóźniej na dni trzy przed Zebraniem Ogólnem, winno być zaprodukowane Zarządowi Towarzystwa.

Członek Towarzystwa obecny na Zebraniu, może mieć oprócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia wydawane będą w biurze Towarzystwa, poczynając od dnia 10 Marca r. b., między godzinami: 10-tą zrana a 3-ią po południu.

Gdyby na Zebraniu w oznaczonym powyżej terminie nie znalazła się liczba Członków, wymagana w § 30 Ustawy, to jest połowa ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 2233 Członków, powtórne Zebranie Ogólne naznacza się na dzień 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., godzinę 7-a (siódmą) wieczorem, w gmachu Resursy Kupieckiej w Warszawie, pod Nr 40 przy ulicy Senatorskiej, na którem to Zebraniu bez względu na ilość Zgromadzonych Członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na pierwsze niedoszłe Zebranie Ogólne. 232r

DYREKCJA

Najwyżej Zatwierdzonego Rossyjskiego Towarzystwa Morskiego, Rzecznego, Lądowego Ubezpieczenia i Transportowania towarów 1844 r.,

zawiadomiła Zarządy dróg żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej, Nadwiślańskiej, Terespolskiej i Iwangrodzko-Dąbrowskiej, że zawiadywanie interesami **Żeglugi Czarno-Morskiej tegoż Towarzystwa** w „bezpośredniej zamorskiej Warszawsko-Kaukazko-Zakaspijskiej przez Odessę komunikacji“ **na Królestwo Polskie**, powierzone zostało zarządzającemu kantorem Towarzystwa w Warszawie (ulica Świętojerska Nr 38)

panu Aleksandrowi Georgiewskiemu,

do którego też zwracać się należy z wszelkiemi interesami dotyczącemi wyżej wskazanej komunikacji. 265

OGŁOSZENIE. 227r

St.-Petersburski pułk Grenadjerów wzywa niniejszem życzących podjąć się oczyszczenia dołów do zlewu i śmieci w Koszarach Sapieżyńskich i Sierakowskich, ażeby przybyć raczyli do kancelarji pułkowej w dniu 12 (24) b. m. Lutego, o godzinie 12-ej w południe, dla zawarcia stosownej umowy,

Ostrowska Komisja Budowlana

podaje do publicznej wiadomości, że w mieście Ostrowiu, gub. Łomżyńskiej, odbędą się licytacje głośne i przez podanie zapieczętowanych deklaracyj:

I) w d. 20 Lutego (3 Marca) r. b. na roboty murarskie.
II) w d. 21 Lutego (4 Marca): a) na urządzenie schodów z płyt granitowych i dębowych desek.
b) na dostawę wapna.

Szczegółowe warunki mogą być codziennie przeglądane w kancelarji Komisji w godzinach biurowych. 216r

Nauka i wychowanie.

Angielka z Londynu poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2—5. Zastać można od 6—7½. 469r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon. Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 5266

Była nauczycielka jednej z pierwszorzędnych szkół rzemiosł, udziela lekcje kroju. Wiadomość: Ogrodowa № 9, m. 2. 5196

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji włoskiej." Niecała 4. 5670

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Ordynacka 8, m. 23. 5631

Guwerner izraelita, ze świadectwem ukończonego gimnazjum potrzebny jest na wyjazd do Łodzi. Bliższe szczegóły przy ulicy Gęsiej № 16, m. № 1. 5403

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela muzyki, także na swoim fortepianie. Hoża 38, m. 5, od 1—3. 5275

Potrzebna jest osoba, któraby u siebie w domu chciała zająć się gruntownem wyuczeniem języka francuzkiego i niemieckiego dorosłą pannę na dwie lub trzy godziny dziennie. Warunki: sumienność pracy i skromne wymagania. Adresy swoje z wymienieniem ceny proszę zostawiać w ciągu trzech dni w kiosku: Leszno, róg Rymarskiej, dla Marji B. 5566

Polki posiadające muzykę, francuzki, niemiecki. Niemki potrzebne. Jasna 2. Dąbrowska. 5612

Potrzebna jest nauczycielka z językiem francuzkim, russkim i z muzyką. Wiadomość w sklepie H. Burmann, ulica Niecała № 8. 5189

Potrzebny korepetytor, do przysposobienia ucznia do szkoły handlowo-niedzielnej. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 25. (Razura). 5503

Student wydziału fizyko-matematycznego poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ulica Bracka № 5, m. 19, od g. 4 do 9-ej. 491r

Szkoła kroju Skwareckiej systemem Worth'a. Kurs sukien rs. 10, z okryciami rs. 15. Plac św. Aleksandra 14—6. 4616

Specjalistka russkiego, doświadczony pedagog, wykłada sumiennie, postępy szybkie. Nowy-Świat № 36, umeblowane pokoje, Minerwa. 5233

Student uniwersytetu, filolog, doświadczony wieloletnią praktyką korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bracka 10, mieszkania 16. 503r

Student poszukuje korepetycyj lub lekcyj. Erywańska 8, m. 14—stróżowi. 5619

Życzę lekcyj polskiego, w zamian za francuzki, muzykę. Wilcza 19, m. 4. 5585

Doniesienia osobiste.

Dla R. N. Wdowca list na poczcie poste-restante. 5661

Dla „Romea" list wysłano. 5662

Dla A. M. L. 400 list wysłano. 5663

Dla „Ostrożnej Gosposi", „Niewymagającej Z. Z." i „D. B." listy. 5636

Dla R. N. list na poczcie w Warszawie. 5615

Konstancja F. S. (dwa listy), Lochna № 10, Zofja F. S. i Szatanek mają listy na poczcie. 5592

„Karol" poste-restante odbierze dwa listy. 5587

List dla Nadziei № 25 na pocztę wysłany do odebrania. 5655

List dla „Blanche de Fontenay" poste-rest. wysłany. 5557

List dla R. N. na poczcie. 5560

List dla Ryszarda P. w Białymstoku wysłany. 5559

List dla R. N. wysłany. 5580

Listu T. S×J. M. nie otrzymałam, czekam drugiego. 5664

List pilny na poczcie dla Bravo. 5627

List z fotografją od Samotnego dla „Niebieskie oczy 6" na poczcie. 5634

List dla „Janiny" na poczcie. 5633

O wysłaniu listów na anons w Kurjerze 7 lutego „Zygmunt 2", prosi zawiadomić w Kurjerze. 5657

Stanowcza napisała do Obywatela. 5570

Różowa róża ma list do odebrania. 5593

S. D. ma odpowiedź od Handlowca R. K. 1800 w dziale „Korespondencja prywatna" Kurjera z dnia 18 lutego. 5386

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter-korespondent z polskim, niemieckim i russkim, poszukuje pracy na godziny. Łaskawe oferty proszę składać do Kurjera pod „T. P. 24." 5435

Była siostra miłosierdzia, obznajmiona z wszelkiemi chorobami, poszukuje zajęcia przy chorych w dzień i w nocy, w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość: Wspólna 12, mieszkania 20. 5112

Buchalter zdolny poszukuje zajęcia całodziennego lub na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Buchalter." 5573

Buchalter posiadający polski, russki, niemiecki, poszukuje zajęcia od 1 (13) marca.—Adres: gubernja mińska, w Kul, P. F. 5591

Człowiek w sile wieku, znający bardzo dobrze język francuski, posiadający poważne rekomendacje, pragnie otrzymać posadę zarządzającego działem administracyjnym w fabryce lub w zakładzie przemysłowym albo wreszcie odpowiednie zajęcie biurowe w jakiejkolwiek instytucji prywatnej (niekoniecznie w Warszawie). Może być złożona kaucja. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod literami W. S. 5574

Francuzka bona świeżo przybyła poszukuje miejsca, woli małe dzieci. Mazowiecka 20, mieszkania 22. 5658

Francuzka (Szwajcarka), szuka miejsca w Warszawie.—Wspólna 50, m. 3, od 12-ej do 2-ej. 5356

Handlowiec młody, zdolny, poszukuje posady.—Łaskawe oferty pod „Zdolny" przyjmuje Kurjer. 5392

Młoda, inteligentna osoba, z dobrej rodziny, znająca języki, poszukuje miejsca do towarzystwa. Oferty pod lit. M. K. przyjmuje Kurjer. 5094

Młody człowiek, z nauką 5-klasową, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca jako praktykant gospodarczy przy majątku ziemskim. Marszałkowska 60, u rządcy domu. 5102

Ogrodnik żonaty, z dobremi świadectwami, znający swój fach i pszczelnictwo, poszukuje posady zaraz. Mostowa № 5, m. 9. 5140

Osoba pisząca ładnie, szybko i czytelnie, pragnie podjąć się przepisywania. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. M. A. 5095

Ogrodnik, kawaler, dokładnie uzdolniony w swoim fachu oraz szklarniach, poszukuje posady na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. W. G. 5565

Poszukuję miejsca rządcy domu. Kaucja 2,000 rs. Zielna 39, m. 11. 5656

Strzelec, człowiek młody, kawaler, obznajmiony dokładnie w myśliwstwie, poszukuje posady strzelca zaraz.—Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „Strzelec." 5310

Siedem rubli za wyrobienie posady kasjerki lub sklepowej młodej osobie. Może być kaucja. Adresy składać w kantorze Kurjera pod liczbą 168. 5030

Uzdolniona krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Mostowa 20, mieszkania 3. 5638

Uczeń do ulokowania do handlu korzennego, ze szkołą handlową, z prowincji, katolik, mający lat 15. Adres: Wspólna № 14, Kurzyna. 5639

Urzędnik spadły z etatu poszukuje posady inkasenta w interesie handlowym lub rządcy domu z kaucją. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wdowca." 4017

Wdowa bezdzietna, średniego wieku, praktyczna gospodyni na wsi, znająca języki, szuka miejsca zarządu domem przy chorej osobie, na wyjazd lub w mieście. Oferty „J. R." Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 477r

Wdowa lepiej wychowana poszukuje miejsca do zaopiekowania się dziećmi, zarządu domem lub do towarzystwa. Leszno 27, mieszkania 17. 450r

b) Zaofiarowane.

Czytelnik potrzebny od 11—13 lat za całodzienne życie, mieszkanie i pensję. Krak.-Przedm. № 38, m. 16. 5659

Do magazynu Pauliny Szubert Erywańska 16, potrzebne zdolne staniczarki i podręczne do spódnic. 5354

Maszynistka zdolna oraz hafciarka potrzebne za dobrem wynagrodzeniem do fabryki gorsetów „Nelly", Nowy-Świat № 45. 5578

Młody człowiek z foremnym i prędkim charakterem pisma, umiejący pod dyktando ortograficznie pisać po russku i francuzku, znaleźć może stałą posadę w kantorze A. Felsenhardt-Skalskiego, Miodowa 17. Oferty należy podać tylko piśmienne i zupełnie szczegółowe 5498

Niemca do konwersacji za obiady i dopłatę poszukuję. Freta 27, handel win, od 12-tej do 3-ciej. 5366

Potrzebna jest panna uzdolniona do roboty i sprzedaży kapeluszy damskich na Kaukaz, do Armawiru. Wiadomość: hotel Niemiecki № 44. 5155

Potrzebne panny do kwiatów, zdolne, podręczne i uczennice. Ul. Samborska № 2, m. 11, T. Mączewski. 5010

Potrzebna bona francuzka lub niemka frebłówka, do dwojga dzieci z szyciem, dobre świadectwa są wymagane. Zgłosić się można Leszno № 14, do właściciela domu od 10 rano do 1 po poł. i od 6 do 7 wieczór. 5370

Potrzebna bona niemka, z dobremi świadectwami i dobrem szyciem. Wiadomość: Złota 14, m. 5. 5152

Potrzebna zaraz niańka do nowonarodzonego dziecka, russka lub dobrze mówiąca po russku. Bez dobrych świadectw zgłaszać się nie trzeba. Hoża 21, m. 6, Andrjaszew. 5597

Potrzebna dziewczynka do dzieci, lat 15—16, umiejąca szyć. Długa № 27, mieszk. 14 (parter). 5588

Potrzebna sklepowa. Wielka 45, wiadomość u stróża. 5581

Potrzebny zdolny ajent handlowy na pensji i prowizji. Wymagane dobre rekomendacje, znajomość czynności handlowych, korespondencja russka i niemiecka. Wiadomość: kantor Łapińskiego, Królewska 49. 5563

Potrzebna krawcowa do prowadzenia pracowni, z kaucją. Chmielna 16, m. 3, od godz. 8—9-ej wieczorem. 5561

Potrzebna maszynistka do trykotów i dziewczynka do nauki. Ul. Żytnia № 12, mieszkania 7. 5654

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kroju sukien i okryć damskich oraz uzdolnione staniczarki. Wiadomość w magazynie „Rozalji", Gnojna № 1. 5648

Potrzebna bona polka, frebłówka, z szyciem, dobre świadectwa są wymagane. Zgłosić się proszę: Nowozielna 46, mieszkania 2, od 12-ej do 2-ej. 5606

Potrzebne panny do dziurek, ulica Oboźna № 8, mieszkania 18. 5380

Panny zdolne i do nauki pudełek mogą znaleźć zaraz stałe zatrudnienie. Ulica Śliska № 27. 5504

Uczeń do handlu potrzebny. Wspólna 19, mieszk. 3. 5622

Kupno i sprzedaż.

Ali-Baba (40 zbójców), powieść bardzo ciekawa. Do nabycia w księgarniach i u wydawcy (Reussnera), Marszałkowska 142, Warszawa. 610

Bilard do sprzedania i piramidka z kości słoniowej. Piwna № 29, w bawarji. 5257

Biuro na szafkach, z czarnego dębu masyw, do sprzedania. Złota 32, mieszkania 39, od godziny 2—5-ej po południu. 5269

Do sprzedania szuba damska na lisach niebieskich, aksamitem kryta. Wierzbowa № 4, w magazynie ubiorów mężkich pana Dymajera. 5577

Do sprzedania z powodu żałoby: dwie suknie brązowe nie używane i palto syberynowe granatowe. Świętokrzyska 27, mieszkania № 2. 5608

Dębowy stół, szafa machoniowa, frak, łyżwy. Marszałkowska 94, m. 14. 5632

Do sprzedania garnitur złoty, sznur ametystów, stara gitara inkrustowana, zegar paryzki, postument z figurą bronz złocony, klosz duży do wystawy, wazy, półmiski, tace, czajniki platerowane. Wspólna 34, m. 15, od 10 do 1-ej z południa. 5241

Do sprzedania kanapa, cztery fotele oraz suknia paryskiej roboty mało noszona.—Wspólna 7, m. 16. 5382

Duża szafa jesionowa na orzech, urzędowe roboty, do sprzedania. Krochmalna № 45, mieszk. 28. 5365

Fortepian półsiodmej oktawy rs. 60. Aleksandrja 4, mieszk. 7. 5267

Fortepiany i pianino z trzema pedałami mało używane niedrogie sprzedaje stroiciel Wulicki. Krakowskie-Przedmieście № 21, mieszkania 10. 5558

Fortepiany tanio do sprzedania lub do wynajęcia. Daniłowiczowska 4. Lombard. 5579

Fortepian piękny do sprzedania, przyjmuje reparacje i strojenia. Elektoralna № 9. Radziszewski. 5564

Fortepian krótki Hofera 7 oktaw tanio sprzedam. Leszno 69—18. 5650

Fortepian, kredens, komoda, stół, wyjeżdżając sprzedaję. Krucza 3, m. 9. 5049

Futro mężkie za 12 rs. do sprzedania. Hortensja № 5, w sklepie. 3911

Fortepian Maleckiego do sprzedania tanio. Marszałkowska № 47, m. 19. 5126

Fortepian Małeckiego w dobrym stanie tanio sprzedam. Złota № 60, m. 3. 5689

Fortepian czarny, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 90. Freta № 48, mieszkania 8. 5154

Garnitur mebli jest do sprzedania. Leszno № 63, m. 16. 5015

Kupuję antyki meble starożytne, bronzy, porcelanę, kryształy, ryciny. Makow, Solna 9. 5298

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 3363

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Lokomobila o sile 10 koni, z rozbieranym kotłem, prawie nowa, do sprzedania. Racięcki w Żychlinie, st. Pniewo Byd. dr. żel. 5621

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 5652

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 4813

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 5293

Meble do sprzedania, kredens, stół, 12 krzeseł dębowych, łóżka, szafki orzechowe, u stolarza. Wronia 46. 5270

Majoranku świeżego zbioru 1,500 ℔ do sprzedania. Apteka Mutniańskiego, Nowy-Świat № 18. 4523

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 5491

Maszyny pończosznicze № 12, 16, szafka wystawowa. Krucza 37, m. 7. 1902

Maszyna oryginalna Singera nożna do sprzedania. Hoża 34, stróż wskaże. 5598

Maszyna Singera nożna, mało używana, do sprzedania. Piękna 1, w sklepie. 5599

Niedrogo, elegancko wykończa garderobę mężką krawiec Chmurczyński róg Marszałkowskiej, Nowogrodzka 33. 4920

Otomana turecka, obrazy olejne, komoda orzechowa, do sprzedania. Krucza 35, mieszkania 8. 5665

Otomany urzędowej roboty, kryte wełną, sprzedam tanio. Bracka 4, tapicer. 5660

Otomanę i sofę sprzedam bardzo tanio.—Bracka 19, m. 8. 5646

Okazja! Palto damskie oraz dolmanik z brązowego drogiego pluszu na jedwabnej podszewce tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 6. 5488

Pianino fabryki Blüthnera, mało używane, do sprzedania. Ujazdowska № 11, u Stareckiego. 5604

Pianino bardzo dobre za 295 rs. do sprzedania. Widzieć od 10—3-ej, Nowo-Wielka № 13, m. 11. 5569

Półgęski litewskie, gruszki suszone, miód i i kanarki do sprzedania. Żórawia 25, m. 2, od 1 do 4-ej. 5179

Plac narożny 1471 łokci, 70 frontu, 6,500 rs., posadzka klepkowa mieszana 80 kop. łokieć. Marszałkowska 69, Oswald. 5594

Potrzebne są platery i szale. Magazyn starożytności, Plac Bankowy, dom W-go Janasza. 5343

Proszę skorzystać. Za bezcen wyprzedaż palt i żakietek damskich zimowych i wiosennych. Świętokrzyzka 8—6. 5035

Pianino i fortepian używany z gwarancją za dobroć, do sprzedania. Nowicki, Nowy-Świat 34. 5397

Sanki petersburskie mało używane do sprzedania Leszno 87. 5501

Słomy targanej 3,000 pudów do sprzedania w Służewcu po 20 kop. za pud z dostawą.— Wiadomość na miejscu i w mleczarni Willanowskiej na Foksalu. 5203

Suknie mało noszone są do sprzedania. Widzieć je można od godz. 10 zrana do 12-ej w południe, Nowozielna 46, mieszk. 5. 344r

Singera maszynę prawie nową, sprzedaję za połowę ceny. Krakowskie-Przedmieście 40, stróż wskaże. 5422

Suknia ślubna nieużywana, kaszmirowa z kwiatami, do sprzedania tanio. Żórawia 31, mieszk. 7. 5311

Staniki trykotowe i żakietki najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 5036

Sprzedaję tanio szafy, łóżka, szafki małe.— Ul. Śliska № 53, m. 1. 5148

Toaletę damską starożytną, maszynkę Singera, latarnię turecką do buduaru sprzedam.— Piękna 8, m. 7. 5583

Tanio i akuratnie odświeżam i reparuje meble, antyki L. Bruks. Hoża 7 5523

Urządzenie galanteryjno - dystrybucyjne z szyldami, do sprzedania. Stare-Miasto 32, mieszk. 24, od godziny 10 do 2-ej. 5644

Wyżlicę lub wyżła rasowego czteromiesięcznego kupię. Zostawić adres: Hoża № 18, stróż. 5558

Wyraźnie niżej kosztu rękawiczki wysortowane, pończochy, ubranka. Marszałkowska 129, oficyna. 4983

Za bezcen z powodu wyjazdu sprzedaje się sanki petersburskiej roboty. Łazienki, ułański oficerski dom, zapytać służącego Kiriuszina. 5045

100 centnarów sporku, centnar (100 f.), po rs. 2 do sprzedania. Wiadomość: Przejazd 7. 5276

Interesa handl. i mająt.

A. Potrzebna pożyczka rs. 2,500 na prowincję, blisko Warszawy, na młyn walcowy wartości 18,000 rs. Hypoteka w Warszawie.— Wiadomość: Wronia № 19, w sklepiku państwa Kowalskich. 4296

Bawarja do sprzedania z całem urządzeniem i bilard. Piwna № 29. 5620

Garkuchnia do sprzedania, punkt dobry. Wiadomość w sklepiku, Widok 16. 5651

Dom do sprzedania przy ulicy Sosnowej № 3 z placem frontowym pod budowę za 17,000. Pośrednictwo wyłącza się. 5394

Dom do sprzedania, blisko dworca kolei wiedeńskiej. Pożyczka Towarzystwa 24,000.— Dochód brutto 7,500. Wiadomość: Obożna 5, mieszk. 2. 5576

Dom do sprzedania na Pelcowiźnie, przy szosie petersburskiej, z ogrodem. Wiadomość na miejscu u stolarza J. Mientkiewicza. 5623

Dom murowany sprzedam i zamienię na sumę hypoteczną, ze swego kapitału będzie miał 40 procent. Wiadomość ulica Pokorna № 6, m. 8, do 11 rano. 5605

Do sprzedania na rozbiórkę dom drewniany. Wiadomość u właściciela domu, Żelazna № 82. 5400

Dla pp. rzemieślników i dorożkarzy, posiadających 4, 200 rs. gotówki, sposobność nabycia na dogodnych warunkach domu z placem do budowy, wartości rs. 14,500, na Pradze w bliskości mającej wejść w ruch dużej fabryki, przy domu stajnie murowane, które mogą być przerobione na małe warsztaty. Wiadomość: Ogrodowa 17, m. 1, od 8 do 9-ej zrana lub od 5 do 6½ po południu. 5314

Dom do sprzedania z obszernym placem, przy ul. Siennej, blisko Marszałkowskiej, 4,300 łokci □, grunt dziedziczny, bez pośrednictwa osoby trzeciej. Wiadomość: Podwale 5, sklep blacharski. 428r

Do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz majątek ziemski włók 10 przestrzeni, na dogodnych warunkach oraz do sprzedania dwa domy mieszkalne z ogrodem i zabudowaniami w Grodzisku. Wiadomość w Szeligach, przez Mszczonów. 5317

Handel kolonjalno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 10, w sklepie. 5029

Interes przemysłowy przy racjonalnem prowadzeniu specjalisty mogący dać 200% jest do odstąpienia od człowieka w latach, względnie do umowy, zgłosić się do kantoru „Fotografji Konstantego", Krak.-Przedm. 42, od 9-ej do 5-ej. 5602

Jest do sprzedania sklep korzenno-dystrybucyjno-mydlarski. Wiadomość: kiosk obok Kopernika. 4827

Ktoby miał do wydzierżawienia lub sprzedania budynek fabryczny z motorem o sile nie mniejszej 10-iu koni w Warszawie lub w okolicy, blisko kolei żelaznej, zechce się zgłosić do A. Bandtkiego. Mazowiecka 11, od godziny 5 do 6. 5483

Korzystny interes do odstąpienia zaraz. Kapitał wymagalny 2,000 rs. Krakowskie-Przedmieście № 16, pierwsze piętro. 5359

Kobieta wykształcona, zacna, pracowita, pragnąca przyjąć udział pracą w otworzyć się mającym zakładzie przemysłowym, w początkach zapewnić mogącym utrzymanie skromne, a w miarę rozwoju i pilnej pracy niezależną przyszłość, raczy nadesłać ofertę do kantoru Kurjera Warszawskiego pod dewizą: „Zacna". 5572

Kupiec, chrześcijanin, wyrobiony i zdolny mogący wnieść inicjatywę i mały kapitał lub ewikcję, poszukiwanym jest jako dysponent, ewentualnie wspólnik, do egzystującego 10 lat interesu komisowo-towarowego. Dokładne, treściwe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski sub. „Dysponent". 5568

Majątek większy podejmę się rozparcelować. Warszawa, Zimna 7, Ignacy Apfelbaum. 2302

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Marszałkowska № 61. 5438

Majątek 17 włók, ziemia w ⅔ pszenna, łąk 3 włóki, przy szosie, 14 wiorst od Piotrkowa, 5 mil od Łodzi, do sprzedania. Inwentarz kompletny, dwór obszerny, z pięknem otoczeniem. Cena rs. 2,700 za włókę. Na żądanie jest także do sprzedania przyległy majątek tegoż właściciela włók 14, po cenie rs. 4,000 za włókę, przynoszący przeszło rs. 8,000 brutto dochodu. Cena ostateczna. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Jankowski, Warszawa, Niecała 7. 4677

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ordynacka 8. 5041

Osoba, mogąca przyjść w pomoc ludziom uczciwym pożyczką rs. 300, może w procencie otrzymać mieszkanie i całodzienne utrzymanie oraz troskliwą opiekę. Zwrot pożyczki stosownie do umowy. Pewność zwrotu gwarantuje się. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 8 róg Solca, stróż wskaże. 5613

Pokój suchy, front, nie drogo, może być dla chorej osoby. Opieka, wygody. Źródłowa 10, mieszkania 5. 5249

Parcelacje majątków ziemskich dokonywa własnym nakładem jeometra przysięgły Sylwin Majewski, Wspólna 44, m. 5. 5109

Plac do sprzedania lub wydzierżawienia. Leszno № 88, wł. domu. 4831

Posesja № 68/2389 Nowolipki, obejmująca 6,840 ł. □, frontu 104, z budynkami, do sprzedania, łokieć po rs. 1.50. 4400

Przy ulicy Leszno № 43 jest do odstąpienia z wolnej ręki sklep z pokojem i pakamerem, jako skład nafty, oleju, świec etc. Wiadomość na miejscu. 5500

Prawdziwie dobry interes, sklep spożywczo-mączny, z powodu zmiany położenia, z niewielkim funduszem, można nabyć bardzo tanio. Wiadomość: Chmielna № 10, m. 6, w oficynie, między 4-tą a 6-tą. 5645

Poszukuje się do nabycia: majątek ziemski 10 do 20 włók w glebie pszennej, w Królestwie Polskiem, z dobrym domem mieszkalnym, z inwentarzami, budynkami gospodarskiemi, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty pod lit. M. K. w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska 26. 370r

Ręczyńskie lasy pod Przedborzem sprzedają każdego czwartku drzewo użytkowe i sążnie. 4811

Rubli 10,000 do ulokowania na nizki procent na zupełnie dobrą hypotekę domu w Warszawie, odrazu lub w dwóch częciach. Wiadomość u adwokata przysięgłego Feliksa Zalewskiego, Karmelicka 4. 5617

Rubli 15,000 są do ulokowania na domu w Warszawie, 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, procent umiarkowany. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Ł. 15,000." 5086

Sklep mydlarski do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Furmańska № 16. 5567

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu tanio. Mokotowska 41. 5562

Sklep mydlarsko-farbiarski oraz artykuły bardzo procentujące z wyrobioną klijentelą na pryncypalnej ulicy do sprzedania zaraz za bardzo nizką cenę. Wiadomość w mydlarni pana Fechnera, Marszałkowska 133. 5642

Sklep spożywczy z dystrybucją do sdrzedania. Ulica Przejazd № 4. 5637

Sklep dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Twarda № 28. 5325

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość: ul. Wilcza № 20, m. 4. 5128

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z naftą, nafta opłaca komorne, do sprzedania. Wilcza № 18. 5611

Sklep spożywczy jest do sprzedania za przystępną cenę. Twarda № 34. 5607

Skład węgli oddawna egzystujący i dobrze procentujący, z nieprzewidzianej przyczyny do sprzedania zaraz za cenę bardzo przystępną. Wiadomość tamże, Nowa Praga, ulica Strzelecka № 8. 5119

Sklep mydlarski jest do sprzedania, egzystujący lat 13. Oferty proszę składać pod literami N. C. 4877

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Podwale № 8. 4965

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w bardzo dobrym punkcie i dobrze procentujący, do odstąpienia z powodu interesów familijnych.— Ulica Wołowa na Starej Pradze. Wiadomość u właściciela sklepu, ulica Wołowa 26. 5089

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu. Ul. Świętokrzyzka № 44. 5111

Tanio zaraz do sprzedania sklep kolonjalny z winami krymskiemi i dystrybucją. Wiadomość: Włodzimierska 4, m. 13. 4885

Tanio z powodu wyjazdu sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ul. Pańska № 77. 5072

Ulica Franciszkańska № 29. Magle są do sprzedania z powodu zmiany interesu. 5184

W mieście Łowiczu jest do sprzedania piętrowa kamienica wraz z oficyną i dużym ogrodem owocowym przy ulicy Podrzecznej i drugi dom drewniany z kawałkiem placu przy ulicy Długiej, za najprzystępniejszą cenę.— Bliższa wiadomość: ulica Długa 46, sklep Sorokin. 486r

Wyjeżdżając sprzedam za bezcen magazyn sukien i okryć damskich. Tamże sprzedaje się dwa garnitury mebli, biurko urzędowej roboty, kredens dębowy, lustra, lampy, porcelanę, portjery, firanki, książki ozdobne, stoły, komodę, toaletkę, skrzypce tyrolskie. Nowy-Świat № 12, m. 2. 5066

Z powodu zmiany losu do sprzedania sklep mydlarsko-farbiarski w punkcie korzystnym. Wiadomość: Nowy-Świat № 30, m. 6, do godziny 12-ej. 5123

Zakład cukierniczy na pryncypalnej ulicy jest do sprzedania. Wiadomość Hoża 6, m. 8. Kondracki. 5464

Zakład ślusarski do sprzedania tanio. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, w cukierni, od godz. 8—9 wieczorem. 5603

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam sklep mączny dobrze procentujący w Bazarze za Żelazną Bramą № 102. 5616

15 do 18,000 rs. do ulokowania na hypotekę warszawską na 7%, bez pośrednictwa.— Oferty pod lit. P. O. do Biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 468r

Lokale.

A) Kantor przewozowy W. Zaborski, Krakowskie - Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 4999

Budynek murowany, parterowy, długi, wysoki i z obszerną górą, zdatny na fabrykę lub składy do wynajęcia od kwietnia r. b. na Pradze. Ul. Brzeska № 212E, wiadomość u stróża. 5000

Do wynajęcia z ustępstwem mieszkanie z 5-u pokoi. Piękna 3, m. 4, 5046

Dla inteligentnej osoby pokoik umeblowany, z usługą, z całodziennem utrzymaniem, przy russkiej, szlachetnej familji. Róg Leszna i Solnej № 21, m. 9. 5596

Do wynajęcia pokój porządnie umeblowany, usługa, opał. Mokotowska 53. 5624

Do odnajęcia zaraz pokój umeblowany, samowar, usługa. Smolna 17—2. 5641

Do wynajęcia od 1 kwietnia 4 i 3 pokoje. z wszelkiemi wygodami, w cenie rs. 520 i 260 z wodą, rocznie. Marszałkowska 46. 5345

Ktoby z pp. budujących domy zechciał urządzić pracownię malarską z mieszkaniem, zrobię kontrakt na kilkanaście lat. Oferty: resursa obywatelska, dla artysty-malarza. 5609

Lodownia próżna do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u rządcy domu № 33 Sienna. 5061

Lokal fabryczny składający się z sutereny, parteru i pierwszego piętra, z dwoma salonami o 7-u oknach każdy, windą, gazowem oświetleniem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u właściciela domu, Karmelicka 29. 4040

Mieszkanie dla przyzwoitej kobiety. Bednarska 19, m. 8. 5571

Oddaje się kuchnię za posługę. Erywańska 9, mieszk. 5, od jedenastej do drugiej. 5618

Od 1-go lipca jest do wynajęcia apartament z 12-tu pokoi, z wszelkiemi dodatkami— stajnią, wozownią, o 2-ch balkonach. Wiadomość: Czysta № 4, u właścicielki domu. 2150

Pokój kawalerski z przedpokojem, z powodu wyjazdu do odstąpienia, może być z meblami. Wierzbowa № 2, wiadomość u stróża. 5584

Pokój do odnajęcia, może zaraz, z meblami lub bez, wejście wspólne, od frontu, pierwsze piętro. Aleksandrja № 20, m. 3. 5640

Pokój ładnie umeblowany, frontowe wejście, do wynajęcia. Krucza 35—8. 5666

Potrzebny jest zaraz pokój umeblowany, oddzielny, przy porządnej rodzinie. Hotel Saski № 20, zastać do 10-ej zrana. 5635

Pokój—dwa umeblowane do wynajęcia. Piękna 8, m. 7. 5582

Pomieszczenie dla kobiety, przy poważnej osobie. Chmielna 56, m. 22. 5601

Potrzebne są zaraz dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z dwoma wejściami zlewem, wodociągiem i wygódką od frontu, na parterze, pierwszem piętrze lub drugiem, w blizkości placu św. Aleksandra. Adres: Marszałkowska wprost placu Zielonego, w składzie galanteryjnym C. Przybylskiego. 4472

Są do wynajęcia: spichrz, wozownia, stajnia i piwnice, w domu przy Solnej 14; — tamże do sprzedania kredens dębowy, większy. 5003

Warsztat duży ślusarski, także dobry dla stolarza, do wynajęcia od Wielkiejnocy, za rs. dziesięć miesięcznie, na Starem-Mieście pod № 20. Wiadomość na miejscu, lub Mokotowska № 55, u właściciela. 5614

3 pokoje, kuchnia, od frontu i w oficynie, do wynajęcia od 1 kwietnia. Nowy-Świat № 12. 5385

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka B. J. przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Włodzimierska 3, mieszkania 1. 5625

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 5124

A. Wypożyczam na wieczorki, wesela, bale: naczynia stołowe, talerze, półmiski, salaterki, sosierki, filiżanki, szklanki, kieliszki, noże, widelce, łyżeczki, kosze do owoców, wazony, dzbany. Przystrojenia salonów: lampy, świeczniki, żyrandole, kandelabry, lichtarze i bielizna stołowa—z odstawą do domu i zabraniem po cenach tanich. F. Kozłowski, Rymarska 7, w Warszawie, róg Leszna: Skład lamp, szkła, porcelany. 17r

Białe okrywki, suknie balowe, kostjumy, domina, wynajmujo farbiarnia, Bednarska № 21. 482r

Chłopczyk nie chrzczony jest do oddania na własność. Ulica Marjensztadt № 2, stróż wskaże. 5643

K. Fijałkowska, Marjańska 10, poleca pończochy dziecinne z dubeltowemi kolanami. Ceny fabryczne. 4412

Mamka ze świeżym pokarmem, potrzebna zaraz. Solna № 21, m. 9. 5595

Młoda kobieta 21 lat, z młodym i świeżym pokarmem, znająca języki: polski i niemiecki, poszukuje miejsca mamki w zamożnym domu. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, mieszkania № 35. 5583

Nagrody rs. 3. Dnia 17 lutego na ulicy Marszałkowskiej lub Wilczej, zgubiłem kajet z rachunkami mięsa. Znalazca zechce zwrócić na ulicę Marszałkowską № 89, do jatki p. Kozańskiego. 5482

Obiady prywatne, od 2-ej do 4-ej. Złota 25 mieszkania 16, 5586

Obiady prywatne, od sześciu rubli miesięcznie. Złota 31, m. 7. 5626

Przy pracowni mojej wyuczam kroju sukien i okryć damskich w dwóch miesiącach, za rs. 10, t. j.: sukien 6, okryć 4.—Może być i praktyka. Osoby z prowincji przyjmuję na stancję na dogodnych warunkach. Zofja. Żórawia 9, m. 23. 5110

Reparację welocypedów przyjmuje Ludwik Hilkner. Krak.-Przedmieście № 5. 437r

Stolarz Radziszewski, Sienna 13, wyrabia meble czarne, orzechowe, machoniowe, inkrustowane z bronzami, odnawia i reparuje meble stare i antyki dokładnie. 4532

Żardiniery, etażery, parawany, koszyki rozmaite, wózki, welocypedy dziecinne, poleca skład, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2179

***) Niecała** 5. Farbiarnia parowa, pralnia chemiczna, sztuczna cerownia. K Gitner. 3035

***) Niecała** 5. Farbiarnia parowa, pralnia chemiczna, sztuczna cerownia. K. Gitner. 3035

***) Niecała** 5. Farbiarnia parowa, pralnia chemiczna, sztuczna cerownia. K. Gitner. 3035

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Февраля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).